Egzemplarz obowiązkowy

Pokojową twórczą pracą powiększajmy wkład narodu polskiego do walki o trwały pokój!
Umacniajmy niezłomną jedność światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!

(Z haseł KC PZPR na 1 Maja 1953 r.).

A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 102 (2731) ROK IX | ŁÓDŹ, ŚRODA 29 KWIETNIA 1953 ROKU | CENA 15 GR.

Rząd radziecki deklaruje swą stałą gotowość współpracy z rządami innych państw

Odpowiedź ZSRR na apel Komisji Kongresu Narodów

MOSKWA, 28. 4.

Dnia 27 kwietnia br. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przesłał odpowiedź rządu radzieckiego na depeszę Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, która zwróciła się do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej, W. Brytanii i Francji z propozycją przystąpienia do rokowań w celu zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Poniżej publikujemy tekst odpowiedzi rządu radzieckiego:

DO KOMISJI KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU

Do Fryderyka Joliot-Curie (Francja), Józefa Wirtha (Niemcy), Pietro Nenni'ego (Włochy), Isabelle Blume (Belgia), generała Buxbauma (Brazylia), Czon Szen-ju (Chiny), Pierre Cota (Francja), Mikołaja Tichonowa (ZSRR), Ilii Erenburga (ZSRR), pastora Endicotta (Kanada), Moniki Felton (W. Brytania), J. Figginsa (W. Brytania), pastora Forbecka (Norwegia), Jarosława Iwaszkiewicza (Polska), generała Jara (Meksyk), Toro Hani (Japonia), Kiczlu (Indie), Mao Dun (Chiny), Ma In-czu (Chiny), S. Nabrawi (Egipt), G. Nitti'ego (Włochy).

SZANOWNI PANOWIE!

Rząd radziecki otrzymał Waszą depeszę z 27 marca br., skierowaną z upoważnienia Komisji przez dr Józefa Wirtha, Pietro Nenni, Fryderyka Joliot-Curie z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, zawierającym propozycję zawarcia Paktu Pokoju między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, W. Brytanią i Francją.

Rząd ZSRR zgodnie ze swą polityką utrwalania pokoju i współpracy między narodami solidaryzuje się z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i z zawartą w nim propozycją.

Rząd radziecki jest przekonany, że nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać drogą pokojową na podstawie porozumienia między krajami zainteresowanymi. Zgodnie z tym, rząd radziecki deklaruje swą stałą gotowość współpracy z rządami innych państw dla osiągnięcia doniosłych celów utrwalenia pokoju światowego i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z upoważnienia rządu radzieckiego

W. M. MOŁOTOW
minister Spraw Zagranicznych ZSRR.

Zbliża się 1 Maja

radosne święto ludzi pracy

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO UROCZYSTEGO OBCHODU PIERWSZOMAJOWEGO ŚWIĘTA SĄ JUŻ NIEMAL NA UKOŃCZENIU.

W ZPB IM. ARMII LUDOWEJ kończy się dekorację budynku. Na frontonie gmachu zostanie umieszczona makieta kuli ziemskiej ze słowem „pokój" w językach różnych narodów. Oprócz „szóstki" — symbolu naszego Planu 6-letniego — wykonano również pięknego gołębia pokoju.

W dniu dzisiejszym zostanie udekorowany fronton ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH IM. STRZELCZYKA.

Dekoracja wnętrza budynku jest już ukończona. W salach produkcyjnych i na dziedzińcach porozwieszano pierwszomajowe plakaty i hasła KC PZPR. W gablotach umieszczono gazetki ścienne i fotogazetki poświęcone robotniczemu świętu.

Intensywne prace przygotowawcze trwają na terenie ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ, która w tym roku, w dniu 1 Maja, chce wyglądać jak najokazalej. Na najwyższym budynku kotłowni zostaną umieszczone aktualne hasła pierwszomajowe, złożone z liter 2-metrowej wielkości. Cały budynek zostanie oświetlony reflektorami.

Uwagę przechodniów na ul. Piotrkowskiej przykuwa olbrzymie rusztowanie w pasażu przy Al. Parkowej. Tutaj już od kilku dni pracownicy ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO stawiają 15-metrową wieżę. Obok wre praca przy przygotowywaniu wystawy obrazującej powojenny dorobek budownictwa łódzkiego. 40 plansz z fotografiami i wykresami pokaże wysiłek budowlarzy łódzkich i dzieło ich rąk — osiedla mieszkaniowe na Starym Mieście, Bałutach, Stokach, nowe szkoły, żłobki i ośrodki zdrowia.

Piony bezbrakowe powstają w ZPB im. Marchlewskiego

Wczoraj w ZPB im. Marchlewskiego na naradzie produkcyjnej prządka Wanda Sygdziak zwróciła się do załogi z apelem utworzenia tzw. pionów bezbrakowych.

Piony bezbrakowe są jedną z form zastosowania w przemyśle włókienniczym inicjatywy Wiktora Saja.

W skład pionu bezbrakowego wchodzą robotnicy zatrudnieni we wszystkich fazach produkcji. Każdy z nich zobowiązuje się oddawać do dalszej produkcji półfabrykaty jedynie w pierwszym gatunku.

Inicjatywa prządki Sygdziak spotkała się z pełnym uznaniem ze strony załogi.

Już wczoraj powstały w ZPB im. Marchlewskiego dwa piony bezbrakowe, w skład których weszli robotnicy z trzepalni, zgrzeblarni, ciągarni i cewiarni oraz 10 prządek.

Prezes Rady Ministrów tow. Bolesław Bierut przyjął delegację budowniczych Elektrowni Jaworzno II

WARSZAWA, 28. 4.

Dnia 28 kwietnia 1953 roku Prezes Rady Ministrów towarzysz Bolesław Bierut, w obecności wiceprezesa Rady Ministrów Jaroszewicza i ministra Energetyki Jaszczuka przyjął delegację budowniczych Elektrowni Jaworzno II.

Delegacja wręczyła Prezesowi Rady Ministrów meldunek o rozpoczęciu ruchu próbnego pierwszego turbozespołu największej inwestycji energetycznej Planu Sześcioletniego, Elektrowni Jaworzno II.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przekazał załodze budowniczych Elektrowni Jaworzno II gorące pozdrowienia z okazji przedterminowego rozpoczęcia ruchu próbnego pierwszego turbozespołu i życzył jej dalszych sukcesów w walce o przedterminowe uruchomienie następnych agregatów.

Plakat 1 Majowy. Autor: Tadeusz Trepkowski.

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

Dziś rozpoczyna swe obrady ogólnopolska konferencja, poświęcona zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Wezmą w niej udział setki delegatów z całego kraju oraz przedstawiciele wielu krajów europejskich. Sprawa Niemiec interesuje bowiem wszystkie narody europejskie. Każdy obrońca pokoju wie, że sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenie pokojowego, demokratycznego, jednolitego państwa niemieckiego jest jednym z węzłowych, decydujących dla przyszłości świata zagadnień. Stosunek do sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec jest probierzem szczerości pokojowej polityki każdego państwa. Kto utrwala rozbicie Niemiec, kto pobudza do aktywności te same żywioły, które przygotowały II wojnę światową, ten występuje przeciwko pokojowi świata.

Zagadnienie Niemiec należy do najbardziej skomplikowanych, trudnych problemów międzynarodowych w chwili obecnej. Czy znaczy to jednak, że jest to sprawa nie do rozwiązania? Nie, nie znaczy, mimo że chciałyby to wmówić opinii świata niektóre koła polityczne Zachodu, zainteresowane w koniunkturze wojennej, ciągnące zyski z wyścigu zbrojeń. Radziecka polityka zagraniczna, popierana przez wszystkie miłujące pokój narody świata, wychodzi z założenia, że, jak powiedział towarzysz Malenkow: *„w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej, na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych".*

Jakaż jest droga rozwiązania sprawy Niemiec, która byłaby zgodna z interesami pokoju na całym świecie? Odpowiedź na to dał artykuł „Prawdy" pt. „W związku z wystąpieniem prezydenta Eisenhowera". Stwierdza on, że rozwiązanie problemu Niemiec wymaga uwzględnienia żywotnych interesów narodów europejskich, interesów utrwalenia pokoju.

„Chodzi o to — pisze „Prawda" — by zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możliwość zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należnego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój, i by następnie wycofane zostały z Niemiec wojska okupacyjne, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego".

Dotychczasowa polityka mocarstw zachodnich wskazuje, że nie jest ich zamiarem pójść drogą pokojowego uregulowania zagadnienia niemieckiego. Rząd Stanów Zjednoczonych jest głównym rzecznikiem utrwalenia rozbicia Niemiec, utworzenia w Niemczech zachodnich neohitlerowskich dywizji, które wchodząc jako główna siła uderzeniowa do tzw. „armii europejskiej" stałyby się w rękach zaoceanicznych monopoli narzędziem ujarzmiania narodów Europy, głównym narzędziem agresji. Traktat o „armii europejskiej" *ma połączyć* Trizonię trwałymi więzami z blokiem atlantyckim, a „układ ogólny" — utrwalić okupację Niemiec zachodnich.

Jasne jest więc, że w chwili obecnej dla narodu niemieckiego i dla wszystkich narodów, które ongiś padły ofiarą hitlerowskiej napaści, walka o pokój oznacza walkę przeciwko traktatowi o „armii europejskiej" i przeciwko „układowi ogólnemu".

Wydarzenia ostatnich tygodni przyniosły dalszy wzrost napięcia walki przeciwko tym wojennym układom. Akt zdrady narodowej, jakim było uchwalenie przez Izbę Niższą „parlamentu" w Bonn — Bundestag — wniosku o ratyfikacji układów wojennych, nie tylko nie osłabił rozmachu walki patriotów niemieckich, lecz — przeciwnie — dodał ruchowi temu nowych sił i bojowości. Nie ma miasta w Trizonii, przez którego ulice nie przeciągnęły w ostatnich dniach potężne demonstracje przeciwko wojennej polityce Adenauera. Fala gniewu ludu niemieckiego niepowstrzymanie rośnie. Wszędzie powstają komitety jedności akcji przeciwko układom wojennym, skupiające komunistów oraz robotników — socjaldemokratów i bezpartyjnych. Rozszerza się zasięg ogólnoniemieckiego ruchu w obronie pokoju i jedności Niemiec, ruchu występującego pod nazwą „Deutsche Sammlung".

Najlepszym sprawdzianem siły oporu narodu niemieckiego jest fakt, że druga Izba „parlamentu" bońskiego, Bundesrat, pod naciskiem opinii publicznej była zmuszona odroczyć ratyfikację układów. Była to dotkliwa porażka Adenauera i jego protektorów.

Naród polski wraz ze wszystkimi narodami Europy jest żywotnie zainteresowany w takim rozwiązaniu sprawy Niemiec, które zlikwidowałoby raz na zawsze groźbę ponownego odrodzenia hydry hitleryzmu. Mamy w Niemczech szczerych i oddanych przyjaciół. W ich rzędzie wyliczyć przede wszystkim należy podstawową siłę narodu niemieckiego w jego walce o pokój i ogólnonarodowe cele — Niemiecką Republikę Demokratyczną, która bezwarunkowo uznała nasze granice na Odrze i Nysie Łużyckiej. Mamy miliony przyjaciół na zachodzie Niemiec, którzy głośno i zdecydowanie występują przeciwko próbom podsycania nastrojów odwetu, przeciwko kwestionowaniu naszych granic zachodnich.

Naród nasz silny i jak nigdy dotąd zjednoczony w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i socjalizm jest żywotnie zainteresowany w sprawiedliwym rozwiązaniu sprawy zjednoczenia Niemiec. Naszym życzeniem jest zadośćuczynienie naturalnym dążeniom narodu niemieckiego do jedności.

Nad tymi to doniosłymi sprawami obradować będą uczestnicy rozpoczynającej się dziś w Warszawie konferencji. Będą radzić nad sprawą pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, tego podstawowego czynnika zabezpieczenia pokoju na świecie.

Heuss odmawia podpisania układów wojennych

przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny

PARYŻ, 28. 4.

Jak donoszą z Bonn prezydent Niemiec zachodnich Heuss oświadczył po rozmowie z Adenauerem, że nie podpisze układu o „europejskiej wspólnocie obronnej", dopóki Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe nie uzna tego układu za zgodny z konstytucją.

Jeszcze 2 dni do 1 Maja

Zaledwie 2 dni dzielą nas od 1 Maja, międzynarodowego święta ludzi pracy. Przygotowaniami do tego święta żyje cały kraj.

Agitatorze, czy wiesz, jakie stoją przed tobą zadania w dniach poprzedzających to wielkie święto?

Wzmóż swe wysiłki. Zadaniem twoim jest wyjaśniać szerokim masom znaczenie tego dnia. Wyjaśnij robotnikowi, chłopu pracującemu i inteligentowi treść haseł 1-Majowych.

Szerokie masy w codziennym trudzie realizują wytyczne Wielkiego Stalina. O pełnej realizacji tych wytycznych w poważnej mierze decyduje właściwa praca masowo-polityczna. W pogadankach, jakie przeprowadzasz, agitatorze, z bezpartyjnymi, wyjaśniaj, że pełna realizacja wskazań Towarzysza Stalina, to droga do lepszego jutra naszej Ojczyzny.

Naród polski gorąco pragnie pokoju. Agitatorze, twoim zadaniem jest wyjaśniać, jakimi metodami należy walczyć o utrzymanie pokoju.

Nie może być robotnika, chłopa pracującego, inteligenta — uczciwego Polaka, który by nie rozumiał, że jego codzienna, wydajna praca nad realizacją zadań czwartego roku Planu Sześcioletniego, to cegiełka pod trwały fundament budowy socjalizmu w naszym kraju, to walka o utrzymanie pokoju. Twoim zadaniem jest wyjaśnić masom bezpartyjnym, że zwycięskie wykonanie zobowiązań pierwszomajowych, każde nowe osiągnięcie produkcyjne, każdy kilogram przędzy czy metr tkaniny wyprodukowany ponad plan, to krok naprzód we wzmacnianiu siły naszej Ojczyzny.

Chodzi o to, abyś, agitatorze, w okresie poprzedzającym święto klasy robotniczej, jeszcze bardziej w swojej pracy zacieśnił więź z bezpartyjnymi. Aby twa praca była owocna, korzystaj z przebogatych doświadczeń pracy agitacyjnej z okresu kampanii wyborczej do Sejmu PRL. Wachlarz form pracy agitacyjnej jest bogaty. Wyniki będą zależne od tego, jak potrafisz wykorzystać te formy w swojej pracy.

Jadąc na wieś, wiedz, że twoim zadaniem jest zapoznać chłopa małorolnego i średniorolnego z uchwałami, podjętymi na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie.

Okres poprzedzający dzień 1 Maja, a w dniu święta wielka manifestacja, na której nie może zabraknąć ani jednego uczciwego Polaka, będzie nie tylko wyrazem wzrostu siły obozu pokoju, ale i sprawdzianem świadomości narodu, jego jedności i patriotyzmu.

Agitatorze, zadania, jakie stoją przed tobą, w chwili obecnej wymagają wytężonej pracy. A więc organizuj pogadanki z towarzyszami pracy. Idź do mieszkań, rozmawiaj ze swymi sąsiadami. Pamiętaj, że właśnie teraz rozmowy z tobą pragnie wielu ludzi, którzy bardziej, niż kiedykolwiek włączyli się do wspólnej walki o szczęśliwe jutro. Ty im musisz wskazać drogę, po jakiej mają kroczyć, aby pomnażać osiągnięcia naszej Ojczyzny.

W CZOŁÓWCE POCHODU

Nasza załoga pójdzie w czołówce pochodu pierwszomajowego — cieszą się tkaczki. — My pójdziemy na przedzie — mówią rozradowane prządki.

I tak też będzie. Na czele pochodu pójdą najbardziej zasłużeni robotnicy. Poniosą portret Juliana Marchlewskiego. Potem będą szli przodownicy pracy, najwybitniejsi racjonalizatorzy, koło sportowe, ZMP-owcy, członkowie klubu techniki i racjonalizacji, dwie sekcje Polskiego Czerwonego Krzyża, zespoły taneczne, orkiestra. Potem pójdą poszczególne oddziały produkcyjne.

Choć to już tylko kilkadziesiąt godzin dzieli nas od święta pierwszomajowego, w całych Zakładach im. Marchlewskiego trwa, z niesłabnącą mocą szlachetna rywalizacja. Który z oddziałów wysunie się na czoło, który wykona najwięcej i pójdzie na czele załogi?

Rozbrzmiewają głośniki radiowe, padają z nich słowa komunikatów, płyną piękne melodie.

W sekretariacie rady kobiecej furkocze maszyna do szycia. Robotnice po ukończeniu zajęć pomagają przy szyciu transparentów, wiedenek, flag i chorągiewek. Cały pokój mieni się kolorami — czerwonym, niebieskim i białym.

Świąteczny nastrój w ZPB im. Marchlewskiego, panuje na każdym kroku. Każdy na swój sposób stara się jak najlepiej, jak najgodniej uczcić święto 1 Maja. Podnoszą swą wydajność robotnice i robotnicy. Tkaczka Maria Juszczyk przeszła z obsługi czterech krosien na sześć. Prządka Wanda Sygdziak wezwała współtowarzyszki pracy do podjęcia apelu Wiktora Saja, do oddawania bezbrakowej produkcji.

Cały personel techniczny na posterunkach. — Musicie podzielić niedoprzęd tak, aby nie brakowało go żadnej prządce — mówi do wózkarzy salowy Komorski.

Jedna wrzeciennica jest w remoncie, a nie wolno dopuścić do najmniejszego postoju.

W przędzalni słychać nawoływania. Ktoś uderza kluczem w maszynę. To sygnał dla brygady obciągaczek. Spieszą się, biegną, aby jak najszybciej uwolnić maszynę od pełnych kopek, by za kilka minut mogły znów zaszumieć wrzeciona.

Fala entuzjazmu ogarnęła całą załogę. Plany dzienne są realizowane w coraz to wyższym procencie. Na przykład tkaczka Zdzisława Jachulska wykonując zobowiązania pierwszomajowe osiąga 126 proc. planu, Jadwiga Pietrzak — 129 proc., Irena Kuberska ponad 130 proc., prządka Anna Bujnowicz — 134 proc., Władysława Nastarowicz — 129 proc., zespół majstra Lucjana Adamskiego z przędzalni średnioprzędnej — 107 proc., a majstra tkackiego Stanisława Janiaka — 127 proc. planu.

W świetlicy fabrycznej stoją już przygotowane transparenty, portrety, kukły imperialistycznych podżegaczy wojennych. Wszędzie widać ruch, pośpiech, zadowolenie. Nic dziwnego, plany produkcyjne są realizowane na wszystkich odcinkach i z wysoką nadwyżką.

Wysoko na mur przędzalni średnioprzędnej robotnicy wciągają olbrzymią, pięcioramienną gwiazdę, która w dzień i w nocy oznajmiać będzie mieszkańcom Łodzi, że tu znajduje się przodujący zakład, że tu pracuje i walczy pełna poświęcenia, ofiarności i zapału załoga ZPB im. Marchlewskiego.

Przewodniczący Rady Państwa i Prezes Rady Ministrów ufundowali nagrody na VI Wyścig Pokoju

Przewodniczący Rady Państwa, towarzysz Aleksander Zawadzki oraz Prezes Rady Ministrów, towarzysz Bolesław Bierut, ufundowali nagrody dla najlepszej drużyny kolarskiej i dla najlepszego kolarza na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w VI Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

Puchar Światowej Rady Pokoju dla drużynowego zwycięzcy

Oceniając poważne znaczenie dla sprawy pokoju Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" — Światowa Rada Pokoju postanowiła ufundować kryształowy puchar dla drużynowego zwycięzcy VI Wyścigu Pokoju.

Puchar ten opatrzony będzie emblematem pokoju — gołębiem Picassa.

Decyzję tę oznajmił Czechosłowackiemu Komitetowi Obrońców Pokoju sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju — Jean Laffitte.

Delegacje radziecka i chińska przybyły do Warszawy na uroczystości 1-Majowe

WARSZAWA, 28. 4.

W dniu 28 bm. przybyły do Warszawy na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych delegacje związkowców radzieckich i chińskich, które wezmą udział w uroczystościach 1-Majowych w Polsce.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi członek Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych I. P. Gurejew.

Chińskie masy pracujące na uroczystościach 1-Majowych w Polsce reprezentować będzie m. in. Liu Szi-mei — prządka z zakładów przemysłu wełnianego Cziuho w Hopei.

Żądamy zawarcia Paktu Pokoju 5 wielkich mocarstw!
Niech żyje pokój między narodami!

(Z haseł Komitetu Centralnego PZPR na 1 Maja 1953 r.)

Księża z terenu Łodzi składają ślubowanie na wierność PRL

Wczoraj w sali konferencyjnej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi księża z terenu naszego miasta złożyli ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Do zebranych księży przemówił przewodniczący Prezydium RN, tow. Ryszard Olasek, który stwierdził, że rząd PRL zapewniając obywatelom wolność sumienia i wyznania otacza troską i opieką księży, którym na sercu leży dobro Ludowej Ojczyzny.

Po uroczystym ślubowaniu w imieniu księży przemówili — ks. Stanisław Grabowski z parafii Św. Anny i ks. Franciszek Kulesza z parafii Św. Franciszka.

Ks. Grabowski m. in. oświadczył: — Widzimy, jak naród polski zjednoczony we Froncie Narodowym, wokół rządu i pod przewodem Bolesława Bieruta, w swych dążeniach do szczęśliwej przyszłości i w szlachetnym współzawodnictwie walczy o utrwalenie pokoju światowego. W tym ogólnym zrywie nie może zabraknąć nas, kapłanów katolickich. My, księża, nie możemy być bierni wobec osiągnięć narodu polskiego. Piętnować będziemy wszelką wrogą działalność i wykorzystywanie uczuć religijnych dla celów wrogich Polsce Ludowej.

Ze sportu

Czechosłowacy gotowi do meczu z Polską

Bratysława (tel. wł.)

We wtorek wszyscy kolarze, którzy już przybyli do Bratysławy byli na meczu piłkarskim, w którym reprezentacja CSR „B" przeprowadziła ostatnią próbę przed sobotnim spotkaniem z Polską „B". Przeciwnikiem reprezentacji była Bratysława Mecz wygrała CSR „B" 4.3 (2.2) Ustalono skład na sobotnie spotkanie. Przedstawia się on następująco: Stacho, Zuzanek, Kadlec, Krasnohorsky, Cimra, Urban, Masopust, Maly, Borowiczka, Pawlowicz i Vik. Do rezerwy wyznaczono Sindę — Polaka z Karwiny, obecnie grającego w Vitkovicach.

Włókniarz i Kolejarz walczą o Puchar 1 Maja

Wczoraj rozegrano dwa półfinałowe mecze piłkarskie o Puchar 1 Maja. Włókniarz pokonał Widzew 11 1 (5.1). W drużynie Widzewa grało kilku juniorów. Bramki dla Włókniarza, który nie wykorzystał dwóch rzutów karnych, zdobyli: Soporek 5 Kokot 2, Pilarski 2, Jezierski 1 i jedna samobójcza.

Dla Widzewa honorową bramkę zdobył Różycki.

W drugim spotkaniu Kolejarz dopiero po dwóch dogrywkach pokonał Gwardię 2 1. Bramki dla Kolejarza zdobyli: Koczewski i Oleś, dla Gwardii — Smulik.

Mecz finałowy o Puchar 1 Maja rozegrają w piątek o godz 17 na stadionie Włókniarza przy Alei Unii — Włókniarz z Kolejarzem.

W niedzielę gra Ogniwo (Bytom) z Włókniarzem

Po sukcesie, jaki odnieśli piłkarze Włókniarza, zwyciężając Budowlanych (Gdańsk) 4.0, czeka ich w niedzielę nowe spotkanie towarzyskie. Tym razem przeciwnikiem ich będzie Ogniwo (Bytom), zeszłoroczny wicemistrz Polski.

Mecz rozegrany zostanie na boisku przy Alei Unii o godzinie 16.30.

Bilety nabywać można w PTTK, Piotrkowska 70.

2 maja wyścigi za motorami

1 maja nastąpi otwarcie sezonu kolarstwa torowego w Łodzi. O godzinie 17 na torze helenowskim rozegrane będą zawody z udziałem czołowych torowców Łodzi, a w sobotę 2 maja, Łódź ujrzy po raz pierwszy po wojnie wyścigi za motorami. W wyścigach za motorami, w których startować będą Bek, Gabrych i Lucjan Pietraszewski, zadebiutują również dwaj kolarze warszawscy Waliszewski i Kapiak.

Wyścigi za motorami rozegrane zostaną na 3 dystansach. 10, 15 i 20 km.

2 Irlandczyków zobaczymy na ringu warszawskim

Na mistrzostwach Europy w boksie wystąpi dwóch pięściarzy Irlandii. Mc Nally w wadze koguciej i Milligan w wadze lekkopółśredniej.

Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych przygotowuje się do obchodu 1 MAJA

BERLIN, 28.4.

ROBOTNICY ZACHODNIO-NIEMIECCY DZIEŃ 1 MAJA OBCHODZIĆ BĘDĄ POD ZNAKIEM WALKI O JEDNOŚĆ NIEMIEC I POKÓJ.

Jak podaje Agencja ADN, mężowie zaufania i rady zakładowe stoczni „Seebeck" w Bremerhaven utworzyli komitet przygotowawczy do obchodów pierwszomajowych. Komitet postanowił, że tegoroczne manifestacje przeprowadzone będą wspólnie pod hasłami walki o umocnienie jedności działania klasy robotniczej.

Na zebraniu komitetu bezrobotnych i rad zakładowych Kilonii postanowiono, że w dniu 1 Maja robotnicy zakładów przemysłowych demonstrować będą wspólnie z bezrobotnymi na rzecz walki o traktat pokojowy z Niemcami, o przywrócenie jedności Niemiec i o pokój.

AUSTRIA

W wielu zakładach pracy w Wiedniu i innych miastach austriackich powstały komitety obchodu święta 1 Maja, w skład których weszli komuniści, członkowie partii socjalistycznej, lewicowi socjaliści oraz bezpartyjni. Komitety te wydały odezwy, nawołujące robotników austriackich do wspólnego zamanifestowania w dniu Święta Pracy solidarności klasy robotniczej.

JAPONIA

Jak podaje radio japońskie, w całej Japonii, mimo prześladowań władz policyjnych, trwają przygotowania do uroczystego obchodu Święta Pracy. Tegoroczne święto 1 Maja obchodzić będzie japońska klasa robotnicza pod hasłem walki z remilitaryzacją i faszyzacją Japonii, obrony pokoju i konstytucji, poprawy bytu mas pracujących. Według danych Komitetu Przygotowawczego, w tegorocznym obchodzie 1 Maja weźmie w Tokio udział około 400 tysięcy osób.

Nasze ekipy kontrolne donoszą

Z nadwyżką

Ekipa Nr 68 ZPB im. Koczaskiego

Załoga przędzalni średnioprzędnej zobowiązała się wykonać do 1 maja ponad plan 316,6 kg przędzy. Już w dniu 20 kwietnia załoga przędzalni wykonała ponad plan 1.900 kg przędzy. Do przedterminowego wykonania zobowiązań przyczyniły się prządki: Janina Wolniak, Kazimiera Janiak, Bronisława Kwiatkowska i wiele innych.

Józef Janicki, Jerzy Ulański, Irena Sobska

Wzrosła wydajność

Ekipa Nr 55 ZPB im. Armii Ludowej

Znacznie wzrosła wydajność produkcji w ZPB im. Armii Ludowej w pierwszym kwartale bieżącego roku. Przędzalnia średnioprzędna dzięki takim zespołom, jak majstra Kazimierza Wlazoły, wykonującego plan zobowiązaniowy w 102,4 proc., przekroczyła zakreślone zobowiązania. Do najlepszych prządek tego zespołu należą: Zofia Czarnecka, wykonująca 108,2 proc., Stanisława Cywińska — 107,4 proc., Marta Kula, osiągająca 103,1 proc. i Władysława Jarmuż — 104.6 proc. Jednak i w tym zespole znajdują się jeszcze pracownice, które nie wykonują podjętych zobowiązań.

Józef Wojciechowski, Stanisław Kisłocki

Realizują zobowiązania

Ekipa Nr 30 ZPW im. Barlickiego

Pracownicy biurowi ZPW im. Barlickiego w Czynie 1-Majowym zobowiązali się przepracować dodatkowo po sześć godzin każdy przy produkcji.

Podjęte zobowiązania zostały wykonane w dniu 25 i 26 bieżącego miesiąca. Czynem tym pracownicy umysłowi przyczynili się do wykonania planu w kwietniu.

Henryk Robaszkiewicz, Bogda Wielgolińska, Władysława Gizińska

Pełnią Warty 1-Majowe

Ekipa Nr 4 ZPB im. Marchlewskiego

Wśród prządek pełniących Warty 1-Majowe przędzalni średnioprzędnej, na czoło wysuwają się: Zygfryda Górowska, która daje ponad plan 4 kg przędzy dziennie, Anna Szczecińska, wykonująca ponad plan 3 kg przędzy, a Stanisława Płyta — 1 kg przędzy. Nie pozostają w tyle i inne prządki, jak Bronisława Rutkowska oraz Józefa Olczyk, która wykonuje swój plan w ponad 100 proc.

Maria Dobrowolska, Czesław Pietrzyk.

Chłopi z gromady Wysoka Wielka zorganizowali spółdzielnię produkcyjną

W Wysokiej Wielkiej (gm. Krośniewice, w pow. kutnowskim) powstała spółdzielnia produkcyjna. Do zorganizowania jej przyczynił się wydatnie aktywista Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego — Piotr Jatczak. Po Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej podjął on pracę agitacyjno-uświadamiającą wśród swych sąsiadów. Przy pomocy aktywistów Frontu Narodowego, nauczycielek Zofii Karolak, Kazimiery Gajewskiej i Marii Gajdy, utworzony został komitet założycielski, zaś w toku przygotowań do święta 1-Majowego chłopi tej gromady postanowili założyć spółdzielnię produkcyjną, by w ten sposób zamanifestować swą nierozerwalną więź z klasą robotniczą.

Na zebraniu organizacyjnym 10 chłopów przystąpiło do spółdzielni produkcyjnej. Przewodniczącym został Piotr Jatczak, do zarządu zaś weszli Józef Kupis i Stanisław Sipiński.

Panmundżon: Strona amerykańska powinna dać dowód, że pragnie usunąć trudności uniemożliwiające zawarcie rozejmu

PEKIN, 28. 4.

Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że w dniu 27 kwietnia bieżącego roku na drugim plenarnym posiedzeniu wznowionych rokowań w sprawie rozejmu w Korei nie osiągnięto postępu.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej ograniczył się do powtórzenia swego oświadczenia z dnia 26 kwietnia i nie poczynił żadnej próby znalezienia sposobu usunięcia rozbieżności, jakie się wyłoniły:

Trwający od przeszło roku impas w sprawie repatriacji jeńców wojennych, spowodowany przez wysuwane przez Amerykanów przeszkody i zasadę tzw. „dobrowolnej repatriacji", został w istocie rzeczy przełamany przez niezwykle konstruktywne propozycje premiera Czou En-laia i premiera Kim Ir Sena.

W toku rokowań w Panmundżonie wystarczyło ustalić konkretne sposoby wprowadzenia w życie tej propozycji i sposoby te zostały wysunięte w 6 punktach przez generała Nam Ira.

Strona koreańsko - chińska — pisze w zakończeniu Agencja Nowych Chin — poczyniła wyraźne ustępstwo w celu usunięcia różnic zdań stojących na przeszkodzie zawarciu rozejmu w Korei. Harrison natomiast nie wysunął żadnych konstruktywnych propozycji, lecz odrzucił konstruktywne propozycje koreańsko - chińskie, mimo, że powitane one zostały z uznaniem na całym świecie. Przebieg trwających około dwóch lat rokowań dowodzi, że porozumienie może być osiągnięte jedynie przy wysiłku obu stron. Obecnie strona amerykańska powinna dać dowód, że również pragnie usunąć trudności uniemożliwiające zawarcie rozejmu w Korei.

Teatr Ziemi Łódzkiej rozpoczyna działalność

Dnia 2 maja br. w spółdzielni produkcyjnej w Bogumiłowicach, pow. Radomsko, nastąpi uroczyste otwarcie Teatru Ziemi Łódzkiej. Jest to pierwszy w Polsce teatr przeznaczony wyłącznie dla widzów wiejskich. Powołało go do życia i subwencjonuje Ministerstwo Kultury i Sztuki. Teatr Ziemi Łódzkiej będzie występował we wsiach województwa łódzkiego. Zespół teatru, składający się obecnie z 16 aktorów, w części z zawodowych, w części z utalentowanych amatorów, przygotował jako pierwszą swą sztukę komedię Aleksandra Fredry „Damy i Huzary".

Po premierze w Bogumiłowicach Teatr odwiedzi: 3 maja — Wolbórz, 5 maja — Rozprzę, 6 maja — Nowy Kamieńsk i 7 maja — Gorzkowice.

Nowy Zarząd Oddziału Łódzkiego Zw. Literatów Polskich

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich. Zebranie poddało ocenie wyniki prac Związku za rok 1952-53. Ocena ta, podkreślając niewątpliwe osiągnięcia, wyrażające się w szeregu nowych pozycji wydawniczych literatów łódzkich, wskazała również na problemy, wymagające szczególnej uwagi w dalszej pracy. I tak m.in. wskazano na konieczność pogłębienia pracy sekcji twórczych, w szczególności sekcji prozy, która legitymuje się najmniejszymi osiągnięciami; w obecnym roku zalecono nowemu zarządowi otoczyć większą opieką sekcję oraz Koło Młodych, które powinno wychowywać nowe kadry dla literatury; postulowano również ożywienie i uatrakcyjnienie szkolenia ideologicznego, będącego podstawowym warunkiem sukcesów artystycznych.

Zebranie dokonało wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: Seweryna Szmaglewska — prezes, Jan Huszcza i Edward Szuster — wiceprezesi, Igor Sikirycki — sekretarz, Stanisław Czernik — skarbnik, Leon Gomolicki i Stanisław Piętak — członkowie, Jan Czarny i Wanda Karczewska — zastępcy członków.

ODCZYT radzieckiego uczonego

Dziś, 29 bm., o godz. 16, w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej, ekonomista radziecki prof. Lepiechow wygłosi odczyt na temat „Koszty handlowe i drogi ich obniżania".

Świat w ciągu doby

TERROR FASZYSTOWSKI W HISZPANII

Trybunał frankistowski wydał wyrok na 15 Basków, bojowników antyfaszystowskich oskarżonych o „antyrządową działalność". 12 osób zostało skazanych na wieloletnie kary więzienia. Trzech oskarżonych uniewinniono.

Uniewinnienie trzech oskarżonych jest rezultatem walki patriotów hiszpańskich w obronie aresztowanych antyfaszystów.

MASOWE WYPADKI GWAŁCENIA ORDYNACJI WYBORCZEJ PODCZAS OSTATNICH WYBORÓW W JAPONII

Jak donosi prasa japońska oraz jak wynika z oficjalnych danych dyrekcji policji państwowej, podczas ostatnich wyborów parlamentarnych w Japonii zanotowano ogółem 2.666 wypadków pogwałcenia ordynacji wyborczej. W związku z nadużyciami wyborczymi aresztowano ogółem 5.140 osób.

Najwięcej zanotowano wypadków przekupstwa. Liczba aresztowanych za przekupstwo wyborcze wynosi 3.377 osób. Wśród aresztowanych przeważają działacze liberalnej partii Joszidy.

WZROST PRZESTĘPCZOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Dziennik „New York Times" opublikował oficjalne dane o przestępczości w Stanach Zjednoczonych. Według tych danych — w 1952 r. liczba poważnych przestępstw w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się o 8.2 proc. W porównaniu z rokiem 1951 liczba aktów gwałtu wzrosła o 10,2 proc., kradzieży i kradzieży z włamaniem — o 8 proc.

Liczba napaści powiększyła się o 11,8 proc., napaści z bronią — o 11,6 proc., morderstw — o 5,7 proc.

W 1952 r. dokonano w Stanach Zjednoczonych przeszło 2 miliony poważnych przestępstw.

DZIEŃ ŁÓDZI

ODCZYT

Dziś, 29 bm., o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135 odbędzie się odczyt nt. „Krajowe pomocnicze środki we włókiennictwie".

ODWOŁANIE PRZEDSTAWIENIA SZTUKI PT. „SPRAWA RODZINNA"

Dyrekcja Teatru im. Stefana Jaracza odwołuje mające się odbyć w dniu 30 bm. w Teatrze Wojewódzkiego Domu Kultury przedstawienie sztuki pt. „Sprawa rodzinna". Bilety wykupione na ten dzień ważne będą w dniach 6, 7, 9 i 10 maja, po uprzednim przestemplowaniu w kasie (Traugutta 19).

WYCIECZKI „ORBISU"

„Orbis" w najbliższą niedzielę, tj. 3 maja, organizuje dwie wycieczki: do Warszawy, w programie której jest zwiedzenie terenu Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, MDM, Trasy W—Z oraz wycieczkę do Spały o charakterze turystyczno wypoczynkowym, w programie występy artystyczne, zabawa ludowa itp.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19.30 — „Ludzie z naszej ulicy".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru".
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Kraina uśmiechu".
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" — godz. 17 — „Aladyn 1.001".
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" — godz. 10 — widowisko zamknięte.
CYRK (Plac Niepodległości) — godz. 19.15 — program atrakcji.

* * *

BAŁTYK — „Cesarski piekarz" II ser. — godz. 14, 16, 18, 20.
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: „Oszczędzajmy lasy", „Świat w soczewce", „Po prostu kość", „W dolinie słońca". PKF 17-53 — godz. 18, 19. „Dusze czarnych" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Konik Garbusek" — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA — „Nikt nic nie wie" — godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Pieśń tajgi" — godz. 18, 20.
PIONIER — „Zwycięski powrót" — godz. 17, 19.
POLONIA — „Cesarski piekarz" I seria — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE — „Wiejski lekarz" — godz. 18, 20.
1 MAJA — „W pogoni za sławą" — godz. 17, 19.
REKORD — „Cud w Mediolanie" — godz. 18, 20.
ROMA — „A po sobocie jest niedziela" — godz 18, 20
SOJUSZ — „Małżeństwo aktorki" — godz. 18.30.
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu.
ŚWIT — „Nauczyciel" — godz. 18, 20.
TATRY — „Drużyna" — godz. 16 18, 20.
WISŁA — „Trzy opowieści" — godz 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Trzy opowieści" — godz. 16, 18 20
WOLNOŚĆ — „Jutro będzie się wszędzie tańczyć" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Kwiat miłości" — godz. 18, 20.
DWORCOWE — „Natchnienie", „Czas decyduje", „Czy wiecie, że... 1-51", PKF 16-53 — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

RADIO

PROGRAM NA ŚRODĘ, 29 KWIETNIA 1953 ROKU
Fala 230,1 m

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 13.15 Koncert rozrywkowy. 14.10 Dla klas III i IV — audycja słowno-muzyczna pt. „Uczmy się śpiewać". 14.30 Koncert chóru i orkiestry rozgłośni wrocławskiej. 15.10 „Matka i syn" — opowiadanie. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia Polski". 16.20 Przegląd kulturalny. 16.30 Koncert orkiestry ŁRPR pod dyrekcją H. Debicha. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.15 „Runda z piosenką" — audycja słowno-muzyczna. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Koncert masowy. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Pieśni rewolucyjne polskie i radzieckie. 19.00 Audycja literacka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Audycja literacka 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 21.00 DZIENNIK. 21.36 „Słowniczek muzyczny" — audycja słowno-muzyczna. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Nauka o świecie". 22.20 Fortepianowe utwory K. Szymanowskiego. 22.40 Muzyka taneczna 23.10 Muzyka operowa. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

MASZYNĘ DO LICZENIA CZTERODZIAŁANIOWĄ elektryczną, nowoczesną W DOBRYM STANIE najchętniej firmy „FACIT" lub „REINMETAL" ZAKUPIĄ PÓŁNOCNO-ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO, ŁÓDŹ, ULICA SREBRZYŃSKA 42 1171 K

Dnia 27. IV. 1953 r. zmarła po długiej chorobie

Tow. MARTYNA **BARANOWSKA**

laborantka rentgenologiczna Szpitala im. Dr E. Sonnenberga w Łodzi, Członek PZPR i TPP-R, były I sekretarz Podst. Org. Part. Szpitala.

W zmarłej tracimy dobrego towarzysza, szlachetnego człowieka, oddanego pracownika Służby Zdrowia.

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Miejscowa Szpitala im. Dr E. Sonnenberga.

1202-K

Gwatemala walczy o niezawisłość

Dwadzieścia siedem razy od 1945 do 1949 roku organizowały amerykańskie monopole pucze i zamachy stanu w Gwatemali, aby stworzyć powolny sobie rząd. Nie udało się. Przeszło 50 lat minęło już od tej pory, gdy w 1898 r. gwatemalski dyktator, Estrada Cabrera, otworzył na oścież drzwi kapitałowi USA. Wprawdzie w 1931 roku prezydentem Gwatemali został zgnębiony pamięci Ubico, ulubieniec i zaufany amerykańskich towarzystw owocowych, ale przecież w 1944 r. — w przedostatnim roku wielkiej wojny narodów świata przeciwko faszyzmowi — z iskier buntu w masach Gwatemali wybuchł pożar powstania. Z dymem poszła dyktatura Ubico — a na krześle prezydenta masy pracujące Gwatemali osadziły profesora Arevalo, który wprowadził w życie nową konstytucję, ustawy pracownicze i ubezpieczenia społeczne.

W marcu 1951 roku zastąpił go pułkownik Arbenz, były minister obrony narodowej w poprzednim rządzie. Wkrótce po wybraniu go prezydentem złożył oświadczenie, że Gwatemala nie wyśle żadnych oddziałów na Koreę i wraz z Arevalem i z pozostałymi członkami koalicyjnego rządu podpisał apel, wzywający pięć mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju.

W jakiż niepokój i w jakąż złość wszystkie te posunięcia wprawiły kolonialistów północno-amerykańskich! Gwatemala, maleńki kraj, liczący zaledwie 3 i pół miliona mieszkańców, który powinien posłusznie wykonywać rozkazy monopoli, ośmielił się przemówić, wypowiadać swą wolę! Kraj, którego uprawny obszar w ogromnej części kontrolowany jest przez amerykański trust owocowy „United Fruit Company", stanowiący prawdziwe państwo w państwie z portami, liniami kolejowymi, siecią telefonów i stacją radiową, pragnie sam rozporządzać swymi bogactwami.

A jednak to wielkie „państwo" pod nazwą „United Fruit Company" dostało w zeszłym roku od rządu maleńkiej Gwatemali tęgo po nosie. Amerykański trust owocowy zamierzał, bez żadnych odszkodowań, zwolnić z pracy część robotników, motywując to tym, że wiatry spustoszyły plantacje i naraziły go na wielkie straty. Gwatemalski sąd pracy na wniosek związków zawodowych zasądził wypłacenie zwolnionym pracownikom plantacji 650.000 dolarów — gdy zaś towarzystwo ociągało się z wykonaniem wyroku, nastąpiło zajęcie „jego dóbr" aż do wysokości niniejszej sumy. Druga porażka spotkała „United Fruit Company" przed kilku miesiącami. W toku realizowania uchwalonej jeszcze w zeszłym roku reformy rolnej, która objęła część ziemi państwowej i odłogów wykupionych od obszarników, towarzystwu „ubyło" 225 tys. akrów ziemi.

Wprowadzenie reformy rolnej w życie wzbudziło popłoch wśród obcych i rodzimych feudałów. Miejscowi wielcy posiadacze, popierani przez amerykańskich monopolistów, rozpoczęli przeciwko niej walkę. Najpierw usiłowali odstraszyć chłopstwo od reformy rozsiewaniem panicznych plotek, potem zaś, gdy ta próba spaliła na panewce, zorganizowali poważne rozruchy. Niejedną krwawą walkę stoczyły oddziały rządowe z terrorystycznymi grupami reakcji. A w czerwcu ub. r. prezydent Jacobo Arbenz w wielkiej mowie radiowej obwieścił, że władze odkryły spisek, mający na celu obalenie rządu i pogrzebanie uchwalonej przez parlament reformy rolnej. Komunistyczna Partia Gwatemali i związki zawodowe wezwały naród do walki przeciwko terrorystycznym akcjom rodzimych i zagranicznych faszystów.

Biją na alarm grasujące w Gwatemali amerykańskie monopole. Po porażce „United Fruit Company" podobny los spotkał angielsko-amerykańskie towarzystwo komunikacyjne p.n. „International Railway of Central America". Szanowna spółka wzbraniała się płacić podatki, potem jednak, chcąc nie chcąc, musiała oddać swoje aktywa.

Dalsze perspektywy eksploatacji Gwatemali przedstawiają się dla monopolistów tym gorzej, że w wyniku zimowych wyborów w Kongresie Republiki na ogólną liczbę 58, blok demokratyczny zyskał 51 mandatów. Zawiedzeni w swych rachubach eksploatatorzy nie przebierają w środkach, dążąc do odzyskania dawnych wpływów. Szczują sąsiadujące z Gwatemalą, od siebie zależne kraje Ameryki Środkowej, podżegając je do zbrojnych wypadów na terytorium Gwatemali.

Próby takich wypadów zostały podjęte przez faszyzujące dyktatorskie rządy San Domingo, San Salvador Hondurasu, Costa-Riki, Nikaragui i Panamy, należące do tzw. Organizacji Krajów Ameryki Środkowej. Kraje te zawarły układ wojskowy przeciwko Gwatemali i dnia 29 marca br. podjęły próbę zbrojnych wystąpień jednocześnie w kilku punktach, w celu zagarnięcia władzy. Oczywiście, uczestnicy puczu uzbrojeni byli w broń amerykańską.

W dniu 7 bm. rząd Gwatemali wystąpił z Organizacji Państw Ameryki Środkowej na znak protestu przeciwko bezprawnej ingerencji państw członkowskich w jej wewnętrzne sprawy oraz skierował na nie skargę do ONZ. Sprawa przedstawia się tak, że jak stwierdza oficjalne oświadczenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii USA — Wall Street planuje zbrojną interwencję przeciwko niepodległości Gwatemali przy współudziale faszystowskich rządów pewnych krajów Ameryki Środkowej.

Gwatemala nie daje się jednak niczym zastraszyć. Naród gwatemalski nie chce być ofiarą wyzysku obcych monopoli i gotów jest przeciwko nim walczyć aż do zwycięstwa.

Z. R.

Program obchodu 1-Majowego w Łodzi

Centralne uroczystości 1-Majowe rozpocznie uroczysta akademia, zorganizowana przez Łódzki Komitet Obchodu 1 Maja. Odbędzie się ona dnia 30 bm., o godz. 17, w Teatrze im. Jaracza, ul. Jaracza nr 27.

Na akademii referat wygłosi I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Jabłoński.

Na zakończenie akademii odbędzie się część artystyczna.

ORGANIZACJA MANIFESTACJI 1-MAJOWEJ

W celu usprawnienia tegorocznej manifestacji ustala się następujący porządek pochodu:

W roku bieżącym kolumny dzielnicowe maszerować będą trasą pochodu oddzielnie, a więc w ramach każdej dzielnicy.

Zakłady pracy maszerują w zwartej kolumnie całą szerokością ulicy. Należy w związku z tym starannie opracować szyk każdego zakładu, rozmieszczenie sztandarów, transparentów, haseł, portretów i innych elementów dekoracyjnych, celem nadania odpowiedniego wyglądu kolumnie.

W roku bieżącym młodzież w zakładach pracy, podobnie jak w roku ubiegłym, maszerować będzie razem ze swoim zakładem w odrębnej grupie na czele zakładu, jak również koła sportowe, zaś młodzież szkolna od klasy VIII wzwyż w ramach kolumny dzielnicowej (drużyny harcerskie idą na czele swej szkoły). Na czele każdego zakładu pracy idą w jednym szeregu poczty sztandarowe organizacji partyjnej, rady zakładowej, ZMP oraz transparent lub tablica uwidoczniająca nazwę zakładu pracy, a za nimi bezpośrednio winni kroczyć przodownicy pracy.

Nazwiska przodowników oraz osiągnięcia zakładów pracy powinny być uwidocznione w dekoracjach i makietach.

Należy zwrócić uwagę na należyte pokazanie osiągnięć poszczególnych zakładów w walce o plan, o podniesienie ilości i jakości produkcji, o oszczędność.

Odrębne grupy w manifestacji tworzyć będą jedynie: kolumna ORMO, studenci i pracownicy wyższych uczelni oraz pracownicy odcinka kultury i sztuki (artyści teatrów, plastycy, literaci itd.)

W roku bieżącym w skład czołówki pochodu wejdą jako odrębne grupy 2 zakłady: ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Dzierżyńskiego.

ZBIÓRKA W ZAKŁADACH PRACY

W dniu 1 maja wszyscy robotnicy i pracownicy oraz uczniowie szkół (harcerze) zbiorą się przy swoich zakładach pracy i w szkołach w ramach dzielnic wg. następujących terminów:

a) w dzielnicach: Fabryczna, Widzew, Górna-Lewa, Śródmieście, Staromiejska — o godz. 8.30;

b) w dzielnicach: Górna, Śródmieście-Prawa, Bałuty, Ruda Pabianicka — o godz. 9;

c) w dzielnicach: Śródmieście-Lewa, Górna-Prawa — o godz. 9.30.

Zwraca się uwagę, aby kierownictwa zakładów pracy nie wyznaczały innych terminów zbiórek. **Celem umożliwienia dojazdu do zakładów pracy tramwaje kursować będą do godz. 9.**

Załogi przemaszerują w sposób zorganizowany wg. podanego niżej szyku, pod kierownictwem komendanta zakładu na miejsce zbiórki, wyznaczone przez komendanta danej dzielnicy, skąd cała kolumna maszeruje na trasę niżej podanymi ulicami.

Kierownictwo organizacji partyjnej oraz rada zakładowa winny zapewnić w kolumnie zakładu udział zespołów artystycznych i wokalnych. Należy zmobilizować wszystkie dostępne instrumenty muzyczne, a przede wszystkim harmonie, znajdujące się w posiadaniu członków załogi, którzy winni zabrać je ze sobą. Do noszenia transparentów, szturmówek, portretów i innych elementów dekoracyjnych należy wyznaczyć szczególnie odpowiedzialnych aktywistów, którzy w sposób należyty nosić będą w manifestacji powierzone im elementy, a po jej rozwiązaniu dostarczą je do zakładu lub złożą na specjalnie przygotowane auto. Czoło kolumny dzielnicowej winny otwierać poczty sztandarowe KD PZPR, związków zawodowych, Zarządu Dzielnicy ZMP i Zarządu Dzielnicy Ligi Kobiet, za nimi winien kroczyć Dzielnicowy Komitet Frontu Narodowego i Obrońców Pokoju.

Pierwszymi w kolumnie dzielnicowej powinny być zakłady produkcyjne, przodujące w osiągnięciach produkcyjnych. Komenda Dzielnicy powinna szczególnie troskliwie skontrolować właściwe rozmieszczenie elementów dekoracyjnych.

PORZĄDEK OBCHODU

CZOŁÓWKA POCHODU

Manifestację 1-Majową otwierają poczty sztandarowe KŁ i KW PZPR, ORZZ, Zarządu Głównego Włókniarzy, sztandar narodowy, następnie idą poczty Zarządu Łódzkiego ZMP, ZSL, Stronnictwa Demokratycznego. Za nimi idzie Komitet Obchodu 1 Maja, następnie poczty sztandarowe organizacji społecznych oraz przodownicy pracy. Z kolei maszerują:

Zakłady im. Marchlewskiego, Zakłady im. F. Dzierżyńskiego, kolumna sportowa (wyczynowcy 2.000 ludzi), pracownicy kultury.

Wymienione grupy stawią się o godz. 9.30 w następujących punktach:

a) poczty sztandarowe, Komitet Obchodu 1 Maja i przodownicy pracy na ul. Stalina od ul. Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza;

b) zakłady im. Marchlewskiego wychodzą ul. Żwirki do ul. Piotrkowskiej i ul. Piotrkowską dochodzą do rogu ul. Mickiewicza i ul. Stalina;

c) zakłady im. Dzierżyńskiego na odcinku ul. Piotrkowskiej od ul. Stalina do ul. Żwirki — frontem do Pl. Wolności za zakładami im. Marchlewskiego;

d) kolumna sportowa na odcinku ul. Stalina do ul. Sienkiewicza;

e) wyższe uczelnie i pracownicy kultury na odcinku ul. Mickiewicza od ul. Piotrkowskiej do Al. Kościuszki (lewa strona), kolejność w tej kolumnie: Międzywojewódzka Szkoła PZPR, inne wyższe uczelnie, pracownicy kultury.

DZIELNICA FABRYCZNA

Zbiórka przy zakładzie o godz. 8.30. Wymarsz o godz. 9.10 ulicą 8 Marca do ul. Piotrkowskiej. Na ul. 8 Marca kolumna dzielnicy winna ustawić się 18-tkami i w tym szyku przemaszerować na szerokość całej ul. Piotrkowskiej przez całą trasę pochodu. Czoło kolumny staje na ul. 8 Marca przy ul. Piotrkowskiej o godz. 9.40 i dochodzi do rogu ul. Stalina.

DZIELNICA WIDZEW

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 8.30. Wymarsz o godz. 9.15. Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna maszeruje ul. Armii Czerwonej. Na odcinku Pl. Zwycięstwa dzielnica ustawia się 18-tkami i w tym szyku maszeruje ul. Stalina do ul. Piotrkowskiej, na trasę pochodu wychodzi za Dzielnicą Fabryczną.

DZIELNICA GÓRNA-LEWA

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 8.30. Wymarsz o godz. 9.30. Zakłady pracy zbierają się na dzielnicowym miejscu zbiórki, którym jest odcinek od ul. Piotrkowskiej, Brzeźną, Sienkiewicza do Wigury. Na ul. Piotrkowską wmaszerują po opuszczeniu tego odcinka przez Dzielnicę Fabryczną. Zakłady ustawiają się w kolejności podanej przez komendanta dzielnicy, osiemnastkami przez całą szerokość jezdni.

DZIELNICA GÓRNA

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 9. Wymarsz o godz. 9.30 na dzielnicowe miejsce zbiórki na Plac Niepodległości, gdzie zakłady pracy ustawiają się osiemnastkami i w podanej przez komendanta dzielnicy kolejności cała kolumna dzielnicowa wymaszeruje na ul. Piotrkowską.

Czoło kolumny dojdzie do ul. Brzeźnej o godz. 10.

DZIELNICA RUDA PABIANICKA

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 9. Zakłady pracy maszerują na dzielnicowe miejsce zbiórki na ul. Pabianicką, maszerują ul. Pabianicką do Placu Niepodległości i na ul. Piotrkowskiej ustawiają się za Dzielnicą Górną. W wypadku, gdy Górna nie wejdzie jeszcze na ul. Piotrkowską — czoło zatrzyma się przy Hali Targowej.

DZIELNICA GÓRNA-PRAWA

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 9.30. Wymarsz o godz. 9.45 na dzielnicowe miejsce zbiórki — na ul. Wólczańską od ul. Świerczewskiego w stronę ul. Czerwonej, skąd cała kolumna dzielnicowa przemaszeruje ul. Wólczańską koło Hali Targowej na ul. Piotrkowską, czoło zatrzymuje się przy rogu ulicy Piotrkowskiej i 8 Marca.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 8.30. Wymarsz o godz. 9.20.

(Uwaga: Zakłady pracy leżące po wschodniej części ul. Piotrkowskiej wymaszerują wcześniej tak, aby przekroczyć ul. Piotrkowską najpóźniej przed godziną 9.30). Zakłady zbierają się na dzielnicowym miejscu zbiórki na Al. Kościuszki, gdzie ustawiają się od razu osiemnastkami. Czoło przy ul. Mickiewicza.

DZIELNICA STAROMIEJSKA

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 8.30. Wymarsz o godz. 9 na dzielnicowe miejsce zbiórki w rejonie ulic Południowa-Wschodnia.

(Uwaga: Zakłady leżące po lewej stronie ul. Piotrkowskiej winny przekroczyć ul. Piotrkowską najpóźniej do godz. 9.30). Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna maszeruje ul. Wschodnią — Sienkiewicza do ul. Stalina.

Kolumna wmaszeruje w ul. Piotrkowską (czoło przy ul. Stalina) po opuszczeniu ul. Stalina przez Dzielnicę Widzew.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 9. Wymarsz o godz. 9.30.

Uwaga: Zakłady pracy leżące przy ul. Wólczańskiej winny wymaszerować na dzielnicowe miejsce zbiórki — Plac 9 Maja najpóźniej do godz. 9.15).

Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna przemaszeruje ul. Żeromskiego do ul. Świerczewskiego i dalej do ul. Piotrkowskiej, zajmując odcinek ul. Piotrkowskiej do ul. Żwirki po opuszczeniu go przez Dzielnicę Górną-Prawą.

DELEGACJE CHŁOPSKIE

Delegacje chłopskie zbierają się najpóźniej do godz. 8.30 na ul. Żeromskiego, na całej długości za Dzielnicą Śródmieście - Prawa. Kolumna chłopska o godz. 9.20 wymaszeruje z tego miejsca ulicami Żeromskiego, Świerczewskiego do Piotrkowskiej za dzielnicą Śródmieście-Prawa.

DZIELNICA BAŁUTY

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 9. Wymarsz o godz. 9.30. Z dzielnicowego miejsca zbiórki — Bałucki Rynek, kolumna przemaszeruje ulicami Nowomiejską, Ogrodową, Zachodnią, Wólczańską do ul. Żwirki. Po opuszczeniu trasy przez Dzielnicę Śródmieście-Prawa i kolumnę chłopską czoło kolumny wchodzi w ul. Piotrkowską i ustawia się przy ul. Mickiewicza na ul. Piotrkowskiej.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE - LEWA

Zbiórka przy zakładach pracy o godz. 9.30. Wymarsz o godz. 10. Z dzielnicowego miejsca zbiórki kolumna przemaszeruje ulicą Kilińskiego do ul. Stalina i ul. Stalina do ul. Piotrkowskiej.

Dzielnica wmaszeruje na ul. Piotrkowską po opuszczeniu tego miejsca przez Dzielnicę Staromiejską.

KOLUMNA ORMO - STRAŻ

Zbiórka na Placu Niepodległości o godz. 9.30. Kolumny ustawiają się w kolejności: ORMO, Straż i wmaszerują w ul. Piotrkowską za dzielnicą Ruda Pabianicka i Górna-Prawa.

UDEKOROWANE POJAZDY

Wszelkie udekorowane pojazdy mechaniczne ustawiają się na ul. Rzgowskiej od Pl. Niepodległości (czoło) w stronę kolei. Przejazd pojazdów nastąpić musi do godz. 9. Dojazd z dowolnych kierunków. Pojazdy wjadą na ul. Piotrkowską za kolumnami ORMO i Straży.

ZARZĄDZENIA PORZĄDKOWE

1) Ul. Piotrkowska od Pl. Wolności do ul. Żwirki-Wigury, ul. Stalina od ul. Kilińskiego do ul. Piotrkowskiej będą zamknięte dla przemarszu wszystkich grup udających się na miejsce zbiórek. Ruch dozwolony będzie tylko na skrzyżowaniach ulic.

2) Pojazdy mechaniczne po godzinie 8.45 będą mogły się poruszać w zasięgu miejsc zbiórek i na przemarszu kolumn tylko za specjalnymi przepustkami Komitetu Obchodu 1 Maja.

3) Na miejscu zbiórek i na trasie przemarszu czynne będą specjalne punkty bufetowe z żywnością i napojami chłodzącymi.

4) Punktami sanitarnymi będą apteki, znajdujące się na trasie przemarszów, samochody pogotowia oraz patrole sanitarne.

5) Elementy dekoracyjne, szturmówki, portrety, transparenty niesione w pochodzie, po rozwiązaniu manifestacji na Placu Wolności, należy składać na przygotowanych przez poszczególne dzielnice autach.

IMPREZY ARTYSTYCZNE

W godzinach popołudniowych w różnych dzielnicach miasta odbędzie się 7 wielkich zabaw ludowych połączonych z występami znanych artystów scen łódzkich, orkiestr i chórów.

Zabawy odbywać się będą na placach: Komuny Paryskiej, Niepodległości, Zwycięstwa, Barlickiego, Bałuckim Rynku, w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej, w Parku Ludowym na Zdrowiu oraz w spółdzielniach produkcyjnych znajdujących się na terenie wielkiej Łodzi — Olechowie i Rogach.

Na Placu Komuny Paryskiej występować będą artyści Teatru Muzycznego i soliści Rozgłośni Polskiego Radia.

Na Placu Niepodległości wystąpi zespół wojskowy, chór im. Karłowicza oraz artyści teatrów łódzkich.

Na Placu Zwycięstwa wystąpi balet Teatru Muzycznego, balet pocztowców i chór „Echo".

Na Placu Barlickiego koncertować będą orkiestry tramwajarzy i Elektrowni.

W Parku Ludowym na Zdrowiu odbędą się występy studenckich zespołów artystycznych.

W spółdzielniach produkcyjnych w Olechowie i Rogach wystąpi Garnizonowy Zespół Wojska Polskiego oraz zespoły wiejskie.

IMPREZY I POKAZY SPORTOWE

Stadion przy Alei Unii, godzina 17 — piłkarski mecz finałowy o Puchar 1 Maja.

Tor w Helenowie, godz 17 — torowe zawody kolarskie.

Stadion przy ul. Kilińskiego, godzina 17 — zawody lekkoatletyczne.

Basen MDK, godzina 18 — mecz pływacki Łódź — województwo.

Park Ludowy, godzina 17 — turniej siatkówki kobiet i mężczyzn.

Korty w Parku Poniatowskiego, godzina 17 — zawody w koszykówce.

Stadion na Widzewie, godzina 17 — zawody piłkarskie.

Boisko GWKS, godzina 17 — jazda zręczności na motorach.

Plac Zwycięstwa, godzina 18.15 — pokazowe walki bokserskie i zapaśnicze.

Plac Niepodległości, godzina 18.20 — pokaz gimnastyczny.

Bałucki Rynek, godzina 17.30 — pokaz walk szermierczych.

KOMITET OBCHODU 1 MAJA W ŁODZI.

Pod sztandarem patriotyzmu i internacjonalizmu

I znów na ulicach Moskwy i Londynu, Warszawy i Paryża popłynie pieśń o braterstwie ludzkim. Znów w różnych językach rozbrzmiewać będą słowa drogie każdemu człowiekowi pracy, słowa, w których zawarły się tęsknoty i dążenia milionów: „Pokój", „Socjalizm".

Pod zwycięskim sztandarem internacjonalizmu manifestować będziemy i my naszą nieugiętą wolę utrwalenia pokoju, manifestować będziemy braterską, bojową solidarność z wszystkimi ludźmi walczącymi o wyzwolenie z kapitalistycznej tyranii, o ustrój wolności i godności człowieka. Manifestować będziemy naszą wolę walki o zbudowanie silnej, zamożnej, socjalistycznej Polski.

Załogi naszych fabryk, gromady wiejskie i spółdzielnie produkcyjne, uczeni i pisarze złożą raport ze swych osiągnięć i zwycięstw nie tylko narodowi polskiemu, ale i całej międzynarodowej klasie robotniczej. Opowiedzą, jak pomnażając siły naszej Ojczyzny umacniają potęgę całego obozu socjalizmu.

Dlatego też każdy traktor, każda tona węgla i stali, każdy metr tkaniny wyprodukowanej ponad plan, każdy zwycięski meldunek, jaki odczytamy na transparentach pierwszomajowych, będzie najchlubniejszą legitymacją naszego patriotyzmu i internacjonalizmu.

* * *

Burżuazja polska uprawiała politykę nacjonalizmu, zdrady ojczyzny, zaprzaństwa, służalczości i pokory wobec obcych imperialistów.

W okresie niewoli nacjonalistyczna burżuazja polska składała wiernopoddańcze hołdy Habsburgom, Hohenzollernom i Romanowym, paktowała i wysługiwała się zaborcom, depcąc najżywotniejsze interesy narodu polskiego, zaprzedając niepodległość Polski.

W latach międzywojennych fabrykanci i bankierzy polscy, ich partie polityczne zaprzedawały Polskę monopolistom zagranicznym — Harrimanom, Flickom, Boussacom i pod osłoną rzekomo patriotycznych haseł frymarczyły niepodległością kraju, by w końcu rzucić go na pastwę najeźdźców hitlerowskich.

Kupczą granicami i suwerennością Polski po dziś dzień sprzedawczyki i zdrajcy londyńskiej i waszyngtońskiej emigracji — Sosnkowscy, Mikołajczyki, Bieleccy i Zaremby. Wierna ideologii i praktyce nacjonalizmu burżuazja polska dawno wyrzuciła bowiem za burtę sztandar niepodległości narodowej.

Sztandar suwerenności Polski dzierży od dziesiątków lat proletariat, który był i jest klasą bezgranicznie oddaną swojemu narodowi. Od dziesiątków lat proletariat polski jest konsekwentnym szermierzem internacjonalizmu. Bo nic nie jest tak nienawistne klasie robotniczej, jak podbój i ujarzmianie narodów. Bo tylko solidarność międzynarodowa otwiera drogę wyzwolenia wszystkich proletariuszy z pęt kapitalizmu, drogę swobodnego rozwoju wszystkich narodów.

Świadectwem internacjonalizmu i patriotyzmu klasy robotniczej Polski jest wspólna z robotnikami i chłopami zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy walka przeciwko dyktaturze sanacyjnej, przeciwko krwawym pacyfikacjom, walka o pełne równouprawnienie mniejszości narodowych.

Świadectwem internacjonalizmu i patriotyzmu proletariatu polskiego jest jego walka w latach okupacji hitlerowskiej. Wyrażając dążenia ludu polskiego do wyzwolenia narodowego i społecznego, czołowa siła narodu — PPR mobilizuje masy do walki ze znienawidzonym najeźdźcą. Uczy ona masy, że bez sojuszu ze Związkiem Radzieckim naród nasz nie może wyrwać się z jarzma niewoli hitlerowskiej, nie może zdobyć niepodległości, nie może przystąpić do budowy socjalizmu.

Najwspanialszym w naszej historii patriotycznym aktem polskiej klasy robotniczej jest obalenie panowania Wierzbickich, Falterów i Radziwiłłów i ustanowienie władzy ludowej w Polsce. Wyzwalając bowiem siebie, biorąc w ręce ster władzy, proletariat polski wyzwala jednocześnie cały naród z pęt kapitalizmu.

Odtąd patriotyzm robotników, chłopów, inteligencji pracującej, patriotyzm całego narodu, nadużywany przez burżuazję dla jej egoistycznych celów, może zajaśnieć pełnym blaskiem. Odtąd idea internacjonalizmu, tępiona z całą bezwzględnością przez klasę pasożytów, toruje sobie coraz szerzej drogę do świadomości, do serc i umysłów wszystkich ludzi pracy. Patriotyczna i internacjonalistyczna klasa robotnicza — prawowity gospodarz Polski — zaczyna kształtować oblicze całego narodu w duchu rewolucyjnej i patriotycznej ideologii, w duchu bohaterskich tradycji walki „za waszą i naszą wolność".

Uczucie miłości do ojczyzny, po raz pierwszy naprawdę wolnej i niepodległej, jest motorem aktywności, inicjatywy, ofiarności i bohaterstwa ludzi pracy w walce o realizację Planu 6-letniego.

Tą siłą, która rodzi aktywność mas, energię i wytrwałość w pokonywaniu trudności, która rodzi bohaterów pracy, nieustraszonych budowniczych socjalizmu — jest patriotyzm nierozerwalnie związany z internacjonalizmem. Tej wielkiej prawdy, że patriotyzm ludowy związany jest nierozerwalnie z internacjonalizmem uczą nas Lenin i Stalin.

„Zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju — uczy Stalin — nie jest zadaniem, którego rozwiązanie stanowi cel sam w sobie. Rewolucja zwycięskiego kraju nie powinna uważać siebie za osiągnięcie ostatecznego celu, lecz za oparcie, za środek do przyspieszenia zwycięstwa proletariatu we wszystkich krajach". *)

KPZR, naród radziecki wcielają konsekwentnie w życie te stalinowskie wskazania od pierwszej chwili zwycięstwa Października. Wszędzie, gdzie toczy się walka o wolność, o godność i szczęście człowieka, widzimy ZSRR — sojusznika i przyjaciela wszystkich pokrzywdzonych, wszystkich uciskanych i ciemiężonych. I masy pracujące całego świata zawsze uważały i uważają Kraj Rad za bastion międzynarodowego proletariatu w jego walce o wyzwolenie.

Jakimż pięknym przykładem nierozerwalnej jedności patriotyzmu i internacjonalizmu jest wojna wyzwoleńcza narodów radzieckich przeciwko najeźdźcom hitlerowskim. „Celem tej ogólnonarodowej wojny — mówił Stalin 3 lipca 1941 roku — jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu".

Dzięki tej pomocy i nasz naród, skazany przez Hitlera na zagładę, odzyskał wolność i niepodległość. Ta, jak powiedział towarzysz Bierut na VIII Plenum — „pomoc prawdziwie braterska, świadczona od serca, zgodnie z... wielkimi i wzniosłymi zasadami internacjonalizmu i proletariackiego humanizmu" towarzyszy nam po dziś dzień w naszym socjalistycznym budownictwie.

Szlachetne idee patriotyzmu i internacjonalizmu, których konsekwentnym bojownikiem był na przestrzeni dziesiątków lat proletariat, przenikają w coraz szersze masy naszego narodu. Naród nasz staje się bowiem socjalistycznym i ideologia proletariatu, ideologia socjalistyczna kształtuje świadomość narodu.

Wyrazem nierozerwalności idei patriotyzmu i socjalizmu jest 1 Maja — święto międzynarodowego proletariatu, które stało się świętem całego narodu polskiego. Dlatego pod sztandarem pierwszomajowym kroczą dziś robotnicy i inżynierowie, chłopi i nauczyciele, kobiety i młodzież — wszyscy patrioci, którzy w szeregach Frontu Narodowego wykuwają siłę i wielkość naszej ojczyzny.

WŁADYSŁAW BOROWSKI

*) J. Stalin, Zagadnienia leninizmu. „Książka i Wiedza" 1951, str. 137—138.

W rocznicę XVI Konferencji WKP(b)

Niezawodne metody budowy socjalizmu

W dniu 29 kwietnia mija 24 rocznica zakończenia XVI Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b), która odegrała wybitną rolę w historii partii bolszewickiej i narodu radzieckiego.

Zasadnicze uchwały tej Konferencji stanowią dziś nie tylko dokumenty zwycięskiej walki partii i przeciwko jej zaciekłym wrogom i oportunistom, walki o triumf leninowsko-stalinowskiej idei zbudowania socjalizmu w jednym kraju. Są one bliskie nam i posiadają wielkie dla nas znaczenie również dlatego, że znajdujemy w nich szczególnie aktualne wskazania dla naszego obecnego etapu budownictwa socjalistycznego, znajdujemy pomocny oręż w walce o wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego.

XVI Konferencja uchwaliła słynną pierwszą pięciolatkę stalinowską na lata 1928-1932, zawierającą gigantyczny program budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim.

Realizacja tego programu miała przynieść, jak wskazywał Towarzysz Stalin, przekształcenie ZSRR z kraju rolniczego i słabego w kraj przemysłowy i potężny; oznaczała ona rekonstrukcję całej gospodarki na podstawie nowej techniki, przebudowę rozdrobnionego, zacofanego rolnictwa w wysokowydajne rolnictwo socjalistyczne. Oznaczała ona ostateczne przekreślenie możliwości odbudowy kapitalizmu na terenie ZSRR.

Dla wykonania tych olbrzymich zadań trzeba było mobilizacji wszystkich sił i środków, jakie stały wówczas do dyspozycji, trzeba było wzmocnić partię i jeszcze, bardziej ubojowić jej szeregi, podnieść całą pracę produkcyjną na jakościowo wyższy poziom.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla realizacji pięciolatki, wielce aktualne dziś dla nas, miała wystosowana przez Konferencję na wniosek Towarzysza Stalina odezwa do wszystkich robotników i chłopów Kraju Radzieckiego, wzywająca ich do rozwijania masowego współzawodnictwa socjalistycznego. W pierwszych latach współzawodnictwo w Kraju Rad miało bowiem charakter żywiołowy, rodziło się okresami spontanicznie w poszczególnych zakładach przemysłowych, w sowchozach, kołchozach i w poszczególnych rejonach, a często potem słabło. Już jednak od początku 1929 roku ruch współzawodnictwa zaczął nabierać coraz bardziej zorganizowanego i masowego charakteru, rozwijając się z nową siłą.

XVI Konferencja podkreśliła w swym apelu ten niezwykłej doniosłości fakt i wskazała olbrzymie znaczenie utrwalenia i dalszego rozwijania tego ruchu. „Rozwijające się socjalistyczne współzawodnictwo — głosił apel — jest jedną z najlepszych gwarancji tego, że na podstawie generalnej linii partii, pięcioletni plan gospodarczy będzie wykonany, a klasa robotnicza wbrew oportunistycznym wahaniom ludzi małodusznych i panikarzy, wbrew dzikiemu oporowi wrogów klasowych, razem z masami pracującymi wsi zwycięsko kroczyć będzie naprzód w dziele budownictwa socjalistycznego społeczeństwa".

„Współzawodnictwo socjalistyczne — czytamy dalej w apelu — to potężny środek obudzenia i zorganizowania inicjatywy mas w celu wykonania planu 5-letniego...

Współzawodnictwo i pięciolatka są nierozerwalnie ze sobą związane".

Konferencja wskazała, że aby współzawodnictwo mogło spełniać swoją rolę, musi stać się stałą metodą pracy i powinno zgodnie z naukami Lenina przyczyniać się do systematycznego wykonania i przekraczania planów produkcyjnych. Współzawodnictwo winno więc obejmować wszystkie działy gospodarki, wszystkie zakłady i wszystkie dziedziny pracy, obejmować swym zasięgiem zarówno walkę o ilość produkcji, jak i jej jakość. Powinno przyczynić się do zwiększenia wydajności, wzmocnienia dyscypliny pracy, obniżki kosztów własnych, do rozszerzenia powierzchni uprawnej, do podniesienia urodzajności, do rozwoju ruchu kołchozowego, do usprawnienia aparatu państwowego, wzmocnienia jego więzi z masami, do polepszenia pracy instytucji kulturalno - bytowych, obsługujących masy.

W celu nadania ruchowi współzawodnictwa najwyższej skuteczności, niezbędne jest coraz szersze wciąganie mas do tego ruchu, organizowanie go i kierowanie nim. Obowiązki te spoczywają przede wszystkim na związkach zawodowych. Winny one przystosować do nich formy i metody swej pracy, opracowywać systemy nagród i dbać o to, by imiona najlepszych pracowników i nazwy najlepszych fabryk, kopalń, sowchozów i kołchozów były znane w całym kraju.

Wskazania XVI Konferencji stały się podstawą, na której utrwalił się, nabrał wyższych jakościowo cech i rozwinął się potężną falą entuzjazmu pracy stały ruch współzawodnictwa, skutecznie łamiący rutynę i skostnienie, usuwający ze swej drogi wszelkie przeszkody stawiane mu przez biurokratów, oportunistów i bumelantów, podnoszący na coraz wyższy poziom gospodarkę i kulturę kraju.

Już w końcu tegoż roku, dzięki masowemu współzawodnictwu, osiągnięty został decydujący przełom w dziedzinie wydajności pracy, tej — jak uczył Lenin — najważniejszej w ostatecznym wyniku rzeczy dla zwycięstwa nowego ustroju.

Socjalistyczne współzawodnictwo, coraz bardziej doskonaląc się, odegrało też decydującą rolę w zwycięskiej realizacji następnych, gigantycznych stalinowskich pięciolatek. I dziś stanowi ono niezawodny oręż narodów radzieckich w budowie komunizmu.

Tak jak masy pracujące ZSRR w okresie XVI Konferencji, realizujemy obecnie nasz wielki, pierwszy plan budownictwa socjalistycznego. Wykonanie jego wymaga również mobilizacji wszystkich naszych sił, rezerw, wymaga szerokiego rozwijania entuzjazmu i twórczej inicjatywy mas na drodze socjalistycznego współzawodnictwa. Współzawodnictwo i Plan Sześcioletni są nierozerwalnie ze sobą związane.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia, wyrażające się w poważnym przyśpieszeniu wykonania zadań Planu 6-letniego, w przemyśle, zawdzięczamy właśnie — obok pomocy radzieckiej — rosnącej aktywności produkcyjnej naszej klasy robotniczej i mas pracujących, rozwijających socjalistyczne współzawodnictwo. To ich trud, wysiłek i entuzjazm sprawiły, że w naszym przemyśle wydajność pracy rośnie z roku na rok wielkimi skokami.

W roku 1950 np. w porównaniu z poprzednim wzrosła ona o 9 proc., choć plan przewidywał wzrost o 7,7 proc.; w roku 1951 podniosła się znów o 10,2 proc., przekraczając ustaloną w planie wysokość. W roku ubiegłym wydajność pracy dalej wzrosła o 13 proc. I jeżeli nie osiągnęła ona w pełni planowanego na ten rok poziomu, jeżeli nie wykonaliśmy w pełni planu produkcyjnego, to obok innych przyczyn, sprawił to właśnie zbyt powolny rozwój współzawodnictwa w niektórych gałęziach produkcji. Zarówno więc nasze sukcesy, jak i braki potwierdzają tę niezłomną prawdę, że współzawodnictwo i wykonanie Planu Sześcioletniego zespalają się nierozłącznie.

Coraz głębiej przenika do świadomości mas prawda, że tylko od ich inicjatywy, energii i zapału do pracy po nowemu zależy, jak szybko wydźwigniemy się ostatecznie z zacofania gospodarczego, jak szybko będą wzrastały spiżowe fundamenty naszej siły i dobrobytu, jak prędko będziemy zbliżali się do osiągnięcia tych wspaniałych warunków materialnego i kulturalnego bytu, jakie stworzyli już u siebie swą ofiarną pracą ludzie radzieccy.

Ta rosnąca świadomość mas, ich gospodarki, patriotyczny stosunek do zadań stojących przed nimi, wyraża się właśnie masowym uczestnictwem w nowym ruchu długookresowego współzawodnictwa. Na tej drodze pragną one przełamać wszystkie, niemałe jeszcze trudności, na jakie napotykają. W tej nowej, socjalistycznej metodzie pracy widzą gwarancję wykonania Planu 6-letniego, coraz szerszego korzystania z działania podstawowego prawa socjalizmu, które głosi, że wszystko co robimy jest dla człowieka i w służbie człowieka.

Jednym też z najważniejszych naszych zadań jest byśmy, przyswajając sobie uchwały XVI Konferencji WKP(b), w pełni korzystając z doświadczeń i olbrzymiego dorobku współzawodnictwa w ZSRR, dołożyli wszystkich starań dla utrwalenia i rozszerzenia tego ruchu, otoczyli go pieczołowitą opieką, zapewnili mu najlepsze warunki rozwoju. Pracy naszej nad rozwojem współzawodnictwa winna stale towarzyszyć głęboka świadomość, iż współzawodnictwo jest nieodzowną metodą wykonania naszego wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu, to znaczy, że nieodzowny jest stały i jak najszerszy udział we współzawodnictwie milionowych mas pracujących miast i wsi — gospodarzy kraju i twórców jego siły i dobrobytu.

ZYGMUNT BRYKALSKI

Kobiety — Polki! Walczcie o rozkwit gospodarki i kultury narodowej, o wzmocnienie potęgi Ojczyzny, o utrwalenie pokoju! Wychowujcie dzieci polskie na ofiarnych patriotów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

(Z haseł Komitetu Centralnego PZPR na 1 Maja 1953 r.)

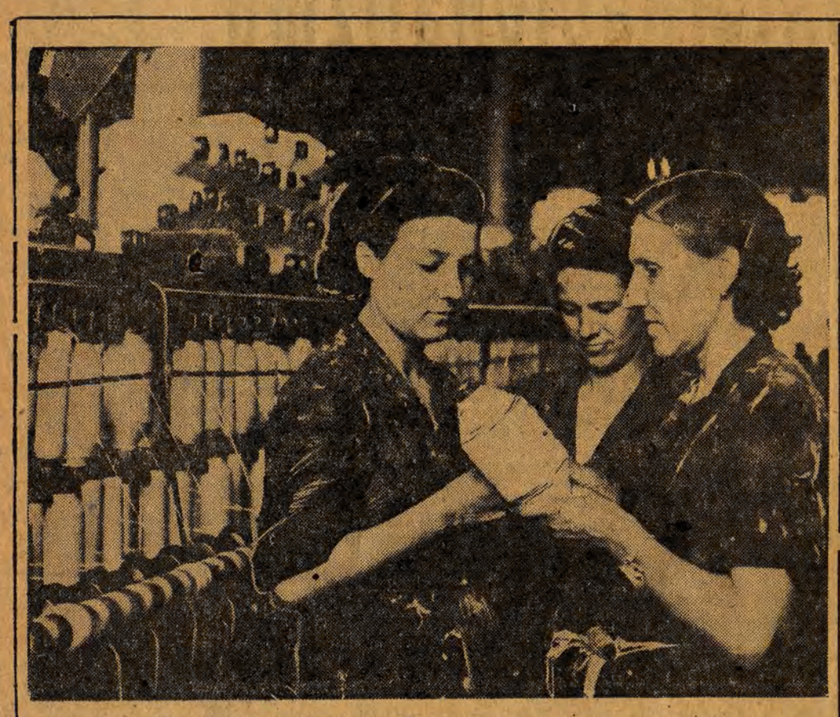

Maria Faff (pierwsza z prawej) z członkiniami swej brygady.
Fot. — A. J.

Wcielamy w czyn hasła pierwszomajowe

Na styku zmian, jak gdyby żadnej przerwy nie było, Stanisława Płyta przekazuje „obrączniaki" zmieniającej ją prządce. Jest trochę zmęczona, ale zadowolenie promieniuje z jej twarzy, bo dziś, jak codziennie, zrealizowała swe zobowiązanie pierwszomajowe: wyprodukowała półtora kilograma przędzy ponad plan. Czy może świadoma robotnica inaczej witać dzień 1 Maja — święto ludzi pracy? Stanisława Płyta włączyła się do potężnego ruchu zobowiązaniowego, który jak płomień ogarnął „republikę kobiecą" — ZPB im. Marchlewskiego. Tysiące kilogramów przędzy, tysiące metrów gotowej tkaniny ponad plan da państwu załoga kobieca zakładów z okazji 1 Maja.

* * *

Schodząc ze zmiany Stanisława Płyta przekazała maszyny w pewne ręce: Maria Faff, to długoletnia prządka. Wraz ze swą brygadą wykonuje na cześć święta robotniczego dodatkowe zobowiązanie — codziennie jeden kg przędzy ponad plan. Jest dziś trochę zdenerwowana.

— Akurat teraz, gdy tak bardzo zależy nam na robocie, gdy trzeba z honorem wypełnić zobowiązania pierwszomajowe, dostaliśmy trudny asortyment przędzy, rwie się — mówi Maria Faff z troską — a ręce jej przy tym nie spoczywają ani chwili. Z zapałem oczyszcza wałki z nieproszonych „baranów", błyskawicznie wiąże zerwane nitki. Osiąga 112 i więcej procent normy.

Tak jak Faffowa trudzą się — Anna Szczęśniewska, Marta Zalewska, brygada obciągaczek Zofii Więcłowicz i setki innych prządek. Zalewska jest wrzecieniarką. Jej zobowiązanie długofalowe brzmi: utrzymać stale wykonanie normy w wysokości 130 proc. Ale obecnie, witając 1 Maja, poprawia to zobowiązanie i osiąga 146 proc. Czy można lepiej okazywać miłość dla ojczyzny, przywiązanie do władzy ludowej za to wszystko, co ona daje kobiecie i jej dzieciom i co w miarę wzrostu dobrobytu dawać będzie w przyszłości? Rozumieją to kobiety-prządki. 1.449 dodatkowych zobowiązań pierwszomajowych realizują one dzień w dzień w jednej tylko przędzalni średnioprzędnej. A za nimi nie pozostają w tyle inne, z cienkoprzędnej i z odpadkowej.

Nie pozostają w tyle tkaczki. Ponad 10 tys. m tkanin ponad plan wyprodukują one na cześć święta klasy robotniczej. Wiele z nich, jak Józefa Marczykowska, Irena Cichecka, Irena Kuberska wykonując normę w 140 proc. dają obecnie produkcję wysokiej jakości.

Marczykowska jest już niemłodą kobietą. Ale trzeba widzieć z jakim uporem pracuje na sześciu krosnach, jak stara się o wyeliminowanie każdego braku. — Zdrowie nie dopisuje — mówi zażenowana — ale ja tam do lekarza nie lubię chodzić. Lubię swoją robotę. Po wyzwoleniu nie zwolniłam się z pracy nawet na jeden dzień. Tym bardziej teraz, przed 1 Maja, nie myślę o niczym innym tylko o robocie. Zobowiązałam się przecież produkować tkaninę z jak najmniejszą ilością błędów.

Razem z Marczykowską pracuje Cichecka, członek ZMP. Wiele refleksji nasuwa się jej w tych dniach przedmajowych. Wie, że przed wojną, żeby dostać się do Poznańskiego, młoda dziewczyna musiała dać łapówkę majstrowi. Wie, że obecnie młodzież zawdzięcza stałą pracę, bez obawy bezrobocia, nowemu ustrojowi społecznemu — Polsce Ludowej.

Czyn Pierwszomajowy tkaczek ZPB im. Marchlewskiego przyczynia się do tego, że przy 101,8 proc. ilości produkcji tkalni, jakość jej sięga obecnie 120 proc. zaplanowania.

Godnie wita święto robotnicze wielotysięczna rzesza robotnic „republiki kobiecej" — Zakładów im. Marchlewskiego. Ich ofiarny, patriotyczny trud wysoko ocenił Komitet Łódzki naszej partii. W tegorocznym pochodzie 1-Majowym będą one kroczyły w pierwszych szeregach pochodu łódzkiej klasy robotniczej. Zasłużyły na to w pełni. Skupione w szeregach Frontu Narodowego, wokół partii, realizują pierwszomajowe hasło Komitetu Centralnego: „Włókniarki i włókniarze! ...Dajcie więcej tkanin i odzieży ludziom pracy, dbajcie o wysoką jakość waszych wyrobów!"

SARNA ZYCHER

Pod znakiem słusznej dumy

Wanda Koprowska jest kierowniczką szkoły podstawowej w gromadzie Łęgonice, gminy Góra, w powiecie rawsko-mazowieckim. Jest ona dobrym pedagogiem. Kocha swój zawód. Koprowska kocha Polskę Ludową, kocha ją z całego serca i miłość tę pragnie wpoić również swym uczniom i uczennicom. Oto przyczyny sukcesów pedagogicznych Wandy Koprowskiej.

Kierowniczka szkoły z Łęgonic nie poprzestaje na pracy nad młodzieżą szkolną, chociaż uważa, że jest ona niezwykle ważna. Po pracy zawodowej większość wolnego czasu poświęca pracy społecznej. Jest członkiem Komitetu Gminnego PZPR i wykładowcą kursów ideologicznych. Obecnie sprawuje jeszcze jedną funkcję — jest kierowniczką sekcji artystyczno-imprezowej Gminnego Komitetu Obchodu 1 Maja.

Z tych zajęć Koprowska wywiązuje się wzorowo. Sekcja artystyczno-imprezowa zorganizuje 16 akademii gromadzkich, na których wystąpi młodzież szkolna z własnym programem artystycznym. Przygotowano również program akademii gminnej, która odbędzie się 30 kwietnia w sali Państwowego Gimnazjum w Nowym Mieście. Na akademii tej koło Ligi Kobiet wystawi obrazek sceniczny pt. „Nowe pokolenie".

Sekcja Komitetu Obchodu 1 Maja, na czele której stoi Wanda Koprowska, zatroszczyła się również o to, aby tegoroczne święto przebiegało w nastroju radości i wesela. W tym celu zmobilizowano zespół kapeli ludowej przy spółdzielni produkcyjnej w Nowym Mieście, który codziennie ćwiczy pieśni masowe i rewolucyjne. W dniu 1 Maja przewiduje się w szeregu gromad oraz w gminie zabawy ludowe.

Roześmiane oczy Wandy Koprowskiej świadczą, że tegoroczne święto 1-Majowe w gminie Góra będzie obchodzone pod znakiem słusznej dumy z osiągnięć mas pracujących Polski Ludowej.

Będzie w tym niemały udział tow. Wandy Koprowskiej.

J. B.

STEFANIA SMOLAKOWA
bojowniczka o nową wieś

W ciepłych promieniach kwietniowego słońca uwijają się pracujący w ogrodzie członkowie spółdzielni produkcyjnej w Opiesinie. Wielu z nich z dumą nosi na piersiach czerwone kokardki. Zbliżający się dzień 1 Maja czczą wzmożoną pracą przy realizacji podjętych zobowiązań.

Grupa ogrodowa zobowiązała się zwiększyć w bieżącym roku plon kawonów o 400 procent, wyprodukować drugi plon pomidorów oraz przerobić urządzenia ogrzewające z systemu kanałowego na centralny, co przyniesie poważne oszczędności.

W grupie kobiet pracuje uśmiechnięta Stefania Smolakowa. Członkiem spółdzielni jest ona od niedawna, ale już uzyskała miano przodownicy i została wybrana do zarządu spółdzielni.

Smolakowa była delegatką na I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. Po powrocie z Warszawy wzięła się z całego serca do pracy, pragnąc wcielać w życie uchwały zjazdu przodujących chłopów-spółdzielców.

— Kocham moją spółdzielnię, bo wiem, że w niej podnoszę swój dobrobyt, a przy tym walczę o umocnienie sił Ludowej Ojczyzny, która jest prawdziwą matką ludzi pracy — mówi Smolakowa. — Szczęśliwa jestem, że w dniu 1 Maja kroczyć będę pod sztandarem spółdzielczości produkcyjnej, która wyzwala masy chłopstwa pracującego od wyzysku kułackiego i prowadzi je do lepszej przyszłości.

Podobnie jak Smolakowa myślą dziś wszyscy spółdzielcy i nie szczędzą sił w pracy nad rozwojem swojej spółdzielni, w której niemal z każdym dniem życie staje się coraz lepsze, szczęśliwsze.

Kobieta w Polsce Ludowej ma dostęp do wszystkich zawodów.

NA ZDJĘCIU: Genowefa Bielawska — elektromonter, pracująca w składzie kobiecej brygady elektryfikacyjnej, doprowadzającej światło elektryczne do spółdzielni produkcyjnej w Nowym Mieście, w pow. rawsko - mazowieckim.

Fot. — A. J.

Przewodnicząca Komitetu Frontu Narodowego

Było to w sierpniu 1952 r. Janiakowa szybko uprzątnęła mieszkanie, przebrała się i wyszła na ulicę. Spieszyła się na zebranie terenowego Komitetu Frontu Narodowego, na którym miano dokonać wyboru przewodniczącego. W ogromnej sali było tłoczno. Janiakowa z trudem znalazła wolne miejsce.

Zbliżał się najważniejszy punkt zebrania — wybory. Z głębi sali ktoś podał nazwisko: Maryla Janiak. Nie dowierzała. Z zamyślenia wyrwały ją słowa przewodniczącego zebrania, poddającego jej kandydaturę pod głosowanie. Zebrani zadecydowali — Maryla Janiak została przewodniczącą terenowego Komitetu Frontu Narodowego nr 229.

Na Marylę Janiak, gospodynię domową, spadły nowe nieznane jej nigdy przedtem obowiązki. Z ochotą zabrała się do pracy. Pomogli jej członkowie Komitetu. Zwoływano sąsiedzkie zebrania. Ona sama, aby zapewnić frekwencję, zawiadamiała mieszkańców o terminach zebrań. Pracowała ofiarnie. Zapraszała kobiety do lokalu Komitetu, aby prowadzić z nimi długie rozmowy, aby wyjaśniać im konieczność większego udziału kobiet w budownictwie socjalizmu. Aktywna praca społeczna stale poszerzała jej horyzonty myślowe — zaczęła pracować zawodowo, poprosiła o przyjęcie do PZPR.

Mijały miesiące. Komitet nie ustawał w pracy. — Pracy mamy bardzo dużo — mówi kandydat na członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Janiak. — Wyjaśnialiśmy znaczenie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. A później, po śmierci Józefa Stalina, mówiliśmy naszym mieszkańcom o Jego wiekopomnych zasługach dla narodu polskiego. Obecnie przystąpiliśmy do przygotowań do święta klasy robotniczej — 1 Maja.

* * *

W Komitecie Dzielnicowym wśród przewodniczących terenowych komitetów Frontu Narodowego i aktywistów siedziała Maryla Janiak. Z uwagą słuchała słów prelegenta, tłumaczącego zadania stojące przed komitetami Frontu Narodowego w związku z przygotowaniem mieszkańców do uroczystego obchodu robotniczego święta.

Po powrocie do domu układała plan pracy, aby go później przedyskutować z członkami Komitetu. Postanowiono przede wszystkim zwołać ogólne zebranie mieszkańców, w krótkim zarysie zapoznać ich z historią polskiego ruchu robotniczego i znaczeniem święta mas pracujących całego świata.

Agitatorzy, zapoznani z nowymi zadaniami przez tow. Janiak, wędrowali od domu do domu, od mieszkania do mieszkania, zapraszając na zebranie, które miało się odbyć w dniu 23 kwietnia. Dobrze wypełnili swoje zadanie. Sala świetlicy szkoły TPD nr 5 zapełniała się szybko. Mieszkańców zainteresował temat referatu, poświęcony tradycji obchodów 1-Majowych w Polsce.

Tow. Maryla Janiak pozostaje w ścisłym kontakcie z kierownikiem szkoły TPD, w której mieści się siedziba Komitetu Frontu Narodowego. Z jej inicjatywy młodzież szkolna przygotowuje dekorację budynku szkolnego. Sama starała się o otrzymanie plakatów pierwszomajowych, którymi udekorowany zostanie budynek szkolny.

Tow. Maryla Janiak nie ogranicza się do wypełniania zadań przewodniczącej terenowego Komitetu Frontu Narodowego. Jest członkiem Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Łódź-Północ oraz aktywną członkinią Ligi Kobiet. Aby godnie uczcić zbliżające się święto klasy robotniczej, postanowiła zorganizować na swoim terenie koło Ligi Kobiet. Zobowiązanie wykonała. Dnia 21 bm. w bloku nr 463 16 kobiet — gospodyń domowych wypełniło deklaracje, prosząc o przyjęcie do Ligi Kobiet.

— Pragnę — mówi tow. Janiak — aby na moim terenie wszystkie kobiety były członkiniami Ligi Kobiet, aby w organizacji kobiecej lepiej i jaśniej widziały stojące przed nimi zadania i perspektywy.

Każdy dzień zbliża do 1 Maja. Tow. Maryla Janiak wie, że najpilniejszym zadaniem jest raz jeszcze dotrzeć do każdego mieszkańca, aby wyjaśnić mu znaczenie pierwszomajowego święta, aby zachęcić do wzięcia udziału w manifestacji 1-Majowej, która będzie wyrazem nierozerwalnej jedności mas pracujących w walce o zrealizowanie Programu Frontu Narodowego.

E. S.

Dr Maria Śliwińska w czasie przyjęć.
Fot. — A. J.
(Do artykułu poniżej)

W fabrycznym ośrodku zdrowia

Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Wróblewskiego mieści się jeden z łódzkich zakładowych ośrodków zdrowia.

Powstał on na początku sierpnia ubiegłego roku. Mimo że istnieje tak krótko, jest jednym z najlepiej wyposażonych zakładowych ośrodków zdrowia na terenie naszego miasta.

W pogodne dni już z daleka rzuca się w oczy przechodniom jasny budynek, skąpany w promieniach słońca.

Duże, oszklone drzwi prowadzą do przestronnej poczekalni. Posadzki pokryte linoleum, zawieszone w oknach białe firanki — sprawiają, że poczekalnia przybrała miły, przytulny wygląd.

Na parterze mieści się gabinet zabiegowy, dentystyczny i chirurgiczno - ginekologiczny. Wąski korytarz prowadzi do gabinetu internisty. Na piętrze, oprócz drugiego gabinetu internisty i gabinetu fizykoterapii, znajduje się laboratorium, które umożliwia przeprowadzanie na miejscu wszystkich analiz.

W ośrodku tym leczą się robotnicy pięciu pobliskich zakładów przemysłowych, między innymi Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Liebknechta, Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" i Zakładów Przemysłu Jedwabniczego im. Wróblewskiego.

Dziesięciu lekarzy przyjmuje codziennie robotników od wczesnych godzin rannych aż do późnego wieczora.

Pacjentów nie brak nigdy. Robotnicy przyzwyczaili się do własnego ośrodka zdrowia. Wiedzą, że spotkają się tutaj zawsze z życzliwą radą, a w wypadkach choroby zostaną otoczeni troskliwą opieką.

Szczególną sympatią robotników cieszą się dr Gajzler, dr Śliwińska i siostra Mackiewicz.

Dr Śliwińska pracuje tutaj niedawno, dopiero od listopada ub. roku. Ma ona wiele pracy. Oprócz obowiązków w zakładowym ośrodku zdrowia codziennie przez 6 godzin przebywa w Szpitalu im. Barlickiego, w którym jest asystentem. Zajmuje się tam nie tylko chorymi, ale i szkoleniem studentów.

Kiedy w godzinach popołudniowych przyjmuje w ośrodku pacjentów, mimo że często jest zmęczona, nigdy nie okazuje zdenerwowania. Swoją uprzejmością i nienagannym stosunkiem do pracy zdobywa ogólny szacunek.

Obowiązki lekarza przemysłowego nie ograniczają się tylko do badania chorych i stawiania diagnoz.

Systematycznie, co miesiąc dr Śliwińska uczestniczy w naradach z przedstawicielami podstawowych organizacji partyjnych, rad zakładowych, kobiecych i Związku Młodzieży Polskiej, na których analizuje się absencję chorobową, ustala się wytyczne w sprawie podniesienia higieny pracy itp. Często odbywają się inspekcje sanitarne zakładów, w których dr Śliwińska również bierze udział. Oprócz tego utrzymuje systematyczny kontakt z referatami BOP.

Pracy naprawdę wiele. A przecież, jeżeli się chce być dobrym lekarzem, trzeba się ciągle uczyć, trzeba ciągle czytać.

Na uzupełnianie wiadomości dr Śliwińska poświęca wieczory.

Dr Maria Śliwińska nie szczędzi również czasu na pracę społeczną. W ubiegłą niedzielę wyjechała z ekipą na wieś. Przez cały dzień przychodzili do niej okoliczni chłopi prosząc o rady.

Wracała do domu pełna wewnętrznego zadowolenia, które daje człowiekowi świadomość dobrze spełnionego obowiązku.

* * *

Za dwa dni będziemy po raz dziewiąty obchodzić 1 Maja w Ludowej Ojczyźnie.

W manifestacji pierwszomajowej obok robotników będzie maszerowała nasza inteligencja: naukowcy, nauczyciele, lekarze, ci wszyscy, którym zwycięstwo klasy robotniczej umożliwiło wszechstronną działalność mającą na celu dobro naszego narodu.

BARBARA WRZESIŃSKA

Widzewski żłobek – dar Ludowej Ojczyzny

Spoza niskich drewnianych chatek z całą okazałością wznosił się piękny dom fabrykanta Kona. Robotnice Widzewa z nienawiścią patrzyły na ten dom. Mocno i wyraźnie budziło się w nich poczucie krzywdy i poniżenia. Dzieci robotników Widzewa z zazdrością patrzyły przez ogrodzenie, jak dzieci fabrykanta bawią się w pięknym ogrodzie, pięknymi zabawkami, pod opieką guwernantki.

Dzieci tamtych, okrutnych, konowskich lat nie doczekały się pięknych zabawek, nie skorzystały z promieni słońca w dużych, widnych pokojach. Tak jak ich rodzice od wczesnej młodości zaczęły pracę w fabryce.

Mijały lata, a wraz z nimi krzepła siła klasy robotniczej. Aż wreszcie przepędzono precz fabrykantów.

Zmieniło się położenie robotniczych dzieci. W domu Kona powstał żłobek i przedszkole. Nie od razu były w nim najlepsze warunki. Budynek nie był przystosowany do potrzeb „dziecinnego światka". Nie było w nim jeszcze pięknych zabawek i wygód. Mimo tych braków, robotnice Widzewa z ufnością zostawiały w nim swoje maleństwa. Wychowywały się one pod opieką nie zagranicznych guwernantek, ale także matek-robotnic, które całe swe matczyne serce oddawały tym dzieciom.

I tak jak dawniej był 1 Maja. Ale kobiety czerwonego Widzewa nie chowały się już za węgły domów przed karabinowymi kulami i pałkami policji. Zadowolone z życia matki brały swoje maleństwa na ręce i razem z nimi szły w pochodzie. Razem z dziećmi witały nowe osiągnięcia swojej ojczyzny.

Maj 1952 roku. Obok niskich drewnianych chatek wznosiły się rusztowania nowego domu. Tu będzie żłobek — mówiły między sobą robotnice widzewskich fabryk. Codziennie idąc do pracy patrzyły, jak dom rośnie. Niejedna młoda matka myślała — moje dziecko będzie wychowywało się w tym pięknym żłobku.

* * *

Wiosna 1953 roku. Z okien tramwaju widać wysoki budynek. Czerwienią się cegły nowego żłobka. Jakaś staruszka pyta siedzącej obok kobiety. — Kiedy wybudowano ten dom i co się w nim mieści? — To żłobek — pada odpowiedź. Staruszce zaszkliły się oczy. — Żłobek — powtórzyła. I to wystarczyło. Przypomniała sobie, jak to było wówczas, gdy mieszkała na Widzewie...

Tak, robotnice Widzewa otrzymały od Ludowej Ojczyzny dar piękny, dar wspaniały. Tu będą wzrastały szczęśliwie ich dzieci.

...grupka dzieci z zainteresowaniem obserwuje pływające w akwarium rybki.
Fot. — A. J.

* * *

Idziemy ulicą Szpitalną. Po lewej stronie wejście do żłobka. Kamienne podjazdy prowadzą do wnętrza. A wewnątrz...

Parter. Czyste, dębowe posadzki zasłane dywanami. To oddział niemowlęcy. Nie można tu wejść bez profilaktycznej maski na twarzy. W białych, maleńkich łóżeczkach śpią dzieci. Obok jest izolatka. Niech tylko u któregoś dziecka lekarz spostrzeże objawy choroby — jest ono natychmiast izolowane. A jakie wspaniałe łazienki. Ściany wyłożone białą glazurą. A wzdłuż ścian niby pudełka — wanienki. Jest pokój tzw. kwarcowy. — Teraz mniej go używamy — wyjaśnia kierowniczka przedszkola, Maria Fesser. — Mamy już prawdziwe słońce. Jest pokój dla matek karmiących, jest rozbieralnia.

Przechodzimy teraz do drugiego skrzydła. Tu mieszczą się tzw. oddziały raczków i dzieciniec oraz żłobek tygodniowy, podzielony na dwie grupy. Oto sypialnia starszej grupy. Odgłos kroków pielęgniarek tłumią puszyste dywany. Nic nie zmąci spokoju śpiących tu dzieci. Ich twarzyczki kąpią się w zalewających pokój promieniach słońca.

Jadzia Wachowska, córka robotnicy Wi-Fa-My, przyszła po swoją siostrzyczkę, Ewunię. Mała jest rozbawiona. Nie chce wracać do domu. Tak jej tu dobrze.

W bawialni dzieci, po poobiednim wypoczynku, ustawiają się w długi szereg — idą na spacer. Prowadzi niebieskooka Wandeczka. Obiad był smaczny — rosół, mięso, kompocik. Śpiewają — „Jedzie pociąg z daleka".

W obszernym hallu grupka dzieci z zainteresowaniem obserwuje pływające w akwarium rybki.

W innych pokojach bawią się dziesiątki malców. Zabawek jest mnóstwo.

Piękny jest widzewski żłobek. Zofia Kała przyszła zabrać swojego synka, Tadzika, z tygodniowego żłobka. Jest sobota, a w niedzielę dzieci przebywają razem z rodzicami. Matka jest zadowolona. W domu dziecko chorowało, a tu, pod troskliwą opieką lekarską, wraca do zdrowia, nabiera sił.

W tej chwili żłobek pomieścić może 150 dzieci. Dyżuruje tu codziennie młody lekarz, dr Krystyna Kiełczyńska. Pod jej kierownictwem układane są jadłospisy. 42 osoby czuwają nad zdrowiem, snem, przygotowaniem posiłków, uprzyjemniają zabawę najmłodszym.

W żłobku przeciętna opłata miesięczna wynosi 26 zł, a dzienny koszt utrzymania dziecka około 7 zł. W tygodniowym żłobku koszt utrzymania dziecka wynosi około 10 zł. To tylko krótki, prosty rachunek, ale łatwo już można wyliczyć, jakie ogromne sumy wkłada nasze państwo w utrzymanie najmłodszych obywateli.

* * *

Matko! — Robotnico widzewskich fabryk! Jesteś spokojna o los swego dziecka. Widzisz je zawsze uśmiechnięte, rumiane. Jesteś szczęśliwa. Okaż swą radość przy warsztacie produkcyjnym, niech pomaga ci ona przekraczać plany produkcyjne, wykonać z nadwyżką pierwszomajowe zobowiązania, abyś w pochodzie pierwszomajowym poniosła tę radość, abyś okazała się wdzięczną córą Ludowej Ojczyzny.

S. CZARNECKA

D-4-20520